

PRZEGLĄD

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem
Miesięcznik - ŁÓDŹ - Monthly Review

I TOM VOL. 31.12.1948 NR. 4
VOL. NO. 4

FILATELISTYCZNY

Polish Philatelic Review

*Wszystkim naszym
Czytelnikom,
Współpracownikom
i Przyjaciółom*

*najserdeczniejsze życzenia
Świąteczne i Noworoczne*
składa Redakcja

*All our Readers, Collaborators
and Friends we wish
Merry Christmas
and a*

Happy New Year!

REDAKTOR NACZELNY
CHIEF EDITOR
WITOLD J. ORŁOWSKI

KOMITET REDAKCYJNY
EDITING COMMITTEE
CZESŁAW DANOWSKI
HIERONIM GODLEWSKI
TADEUSZ GRYZEWSKI
WŁADYSŁAW PARZECZEWSKI
TADEUSZ SCHARMACH
ROMAN WINIARSKI

WYDAWCA - PUBLISHER
ŁÓDZKIE TOWARZYSTWO
FILATELISTÓW
PHILATELIC SOCIETY OF ŁÓDŹ

Cena: zł 100,-

Price: \$ 0,35



FELIETON PRZEDŚWIĄTECZNY

Gloria in excelsis Deo!

Ileż trosk, pracy i zabiegania, nim pierwsza gwiazda w wieczór wigilijny chwieści naszym matkom, żonom i dzieciom oraz nam samym te wielkie słowa, niosące pokój ludziom dobrej woli i głoszące chwałę na Wysokościach.

Zanim rozjarzą się migotliwe światła choinek — kłębowisko myśli, przetrząsanie damskich torebek, wyciąganie przysłowiowych pończoch z ukrytymi zasobami, wreszcie i opróżnianie naszych „kawalerskich kieszonek“, strzeżonych przez nas zazdrośnie przed argusowym okiem naszych połowic. Jednym słowem (jakby ktoś złośliwy powiedział) — koniec ze zmartwieniami, **jakie nam sprawiają pieniądze leżące odłogiem.**

Hia! Zacznie się orgia **wydawania** oraz kupowania jadła i upominków.

Widzę w swej wyobraźni sarkastyczne uśmiechy Panów i ostre, a zarazem lekceważące spojrzenia Pań, skierowane w moją stronę, które mają zastąpić uszczypliwe uwagi: a pan, panie filatelisto, co ma tutaj do powiedzenia? Dużo najmiłsi. I to na szereg tematów. Jako szanujący się filatelista mam zastąpić w nadchodzącym okresie i „Dobre rady Pani Zofii“ z naszych *Expresów* i *Kurierów* i *Dziad* odpowiedzi redakcyj, i „Rady gospodyni“ z „*Przyjaciółki*“. Słowem, nie tylko jak



zrobić, ale jak wydać i — co najważniejsze — jak zdobyć, aby wydać. A wszystko z punktu widzenia filatelistycznego.

Ileż Czytelniczek w tym miejscu, bo wszak one są najmilsze memu sercu, machnie ręką i pomyśli o mnie: „Choć może facet i spokojny, ale zaczyna denerwować“.

Sursum croda.

„omału, a przekonam Was, Panie, o swych możliwościach w tym względzie z punktu widzenia filatelistycznego.“

Świat zbieraczy znaczków, to świat marzycieli, magików, a w końcu i **świat realistów.** Znaczek w zbiorze to nie suknia, której nie da się podłużyć, ani „Szara godzina“ Guerlaina, która wraz z zapachem powoli a bezpowrotnie ulatnia się z ozdobnego flakonu, ani dobre ciasteczko, zjedzone przy „pół czarnej“ podczas poobiednich, lub porannych ploteczek — tylko coś, co stanowi wartość realną, wędrującą co najwyżej ze zbioru do zbioru.

Te wędrowki znaczką, to właśnie marzycielstwo, magia i realizm. Jedni marzą, żeby go mieć. Drudzy używają isticie magicznych sztuczek, aby go zdobyć. A jeszcze inni wyzbywają się go, żeby osiąść coś więcej realnego, co zwiemy powszechnie złotówkami.

A złotówki w Waszych rączkach — to orgia wydatków.

O cóż więc chodzi? Właśnie o wydobycie tych złotówek z twardych rąk męzowskich.

Może któraś z Pań zapyta o najlepsze sposoby na ich wydobycie? Jak Bóg na niebie — nie wiem. Wiem tylko, że macie 1000 i 2 sposoby wydstawiania od nas pieniędzy. Można to nawet nazwać zastosowaniem inicjatywy prywatnej.

Ale do rzeczy, bo czas nagli. Wszak święta za pasem.

Przyjmijmy, że realista zamienił na pieniądze, lub jeśli kto woli to sprzedał jakiegoś cennego „białego kruka“. Następnie magik spreparował gdzieś pieniądze i kupił owego „kruka białego“. Zaś marzyciel dalej marzy. Założmy nawet, że już jeden z 1002 sposobów został użyty i pan filatelista nie ma ani znaczka, ani pieniędzy, bo go żona przekonała, że lepiej potrafi wydać.

I gdzież tu filatelia? — spytacie... Jest! Pieniądze wszak macie, prawda?

Wobec tego sięgam do filatelii i zaczynam pomagać pięknej a dobrej Pani w zakupach przedświątecznych.

Podzielmy sobie wydatki na trzy kategorie, a raczej — jak kiedyś powiedziałem — specjalizacje filatelistyczne: I — Coś do zjedzenia (przez żołądek do serca, zbioru i kieszeni).

II — Coś z upominków (temu co dał na to też się należy).

III — Coś dla siebie (niech jeszcze raz da!).

Nie na niby. Wszystko zgodnie z prawidłami filatelii. Znaczki niech nas zresztą pouczą.

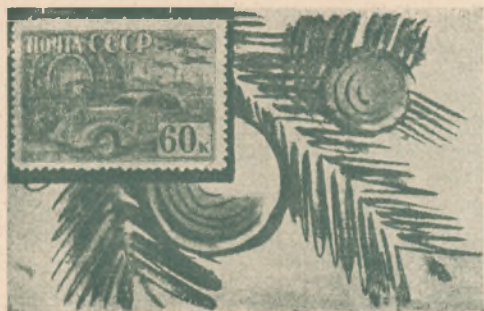
Menu można wybrać nawet ze znaczków, a przynajmniej mogą być one natchnieniem. Wprawdzie asortyment mięsiva i ryb na znaczkach jest wię-



kszy, niż nasze stoły wigilijne i świąteczne mogłyby pomieścić, ale chodzi mi o filatelię.

I tak: polski rybak, co potwierdza znaczek, dostarczy nam ryby wigilijnej (dla smakoszy gatunki rzadszej), myśliwi i chodowcy — drób i zwierzyńc, winnice — wina, polskie łany — mąkę 50%. Żeby to zaś wszystko upitrasić i ogrzać ciało zziębnięte na mrozie, górnik polski da węgiel.





Tylko Polski Monopol Spirytusowy nie doczekał się znaczka, ale dobrze mu tak. Konia z rzędem temu, a raczej lisa srebrnego nie dać tej Pani, która jeszcze nie stwierdziła, że filatelia jest przekonywująca.

Niech więc powyższy zbiór, wprowadzie tylko jako reprodukcja znaczków, będzie natchnieniem przy zakupach potrzebnych do części pierwszej, którą to część nazwałem „coś do zjedzenia”. W dziedzinie upominków sprawa gmatwa się. Albowiem projektodawcy znaczków, jak dotychczas, przewidzieli tylko większe objekty.

Spróbujmy więc zaktualizować powyższe znaczki dla naszych celów i dostosować do naszych kieszeni. Samochód. O kupno prawdziwego kusić się nie radzę, bo może nie starczyć całego zbioru znaczków. Natomiast drewniany, względnie metalowy i to nakręcany, położony pod choinkę, sprawi radość niebyle jaką naszym dzieciom. Lalka, komentarzy nie wymaga. Maszyny różne? Tak, ale chyba te małe — do zapalania papierosów, które sprawią niebyle jaką radość ich prawdziwym fundatorom.

Jakiś drobiazg z dziedziny sztuk pięknych? Owszem. Niech to będą bodajże złote spinki do mankietów, lub kielich kryształowy, z którego pan domu będzie pił „strzemiennego”.

Może wreszcie być kupon wełny białskiej, lub tuzin chusteczek bawełnianych, którymi realista otrze łyzy swoje po utraconym znaczku.

Nie wiem, czy przypadkiem kupon na wiosenny kostium — wcięty i długi —

nie przeważą na szali rozterek duchowych naszych Pań.

Zresztą przewidziałem w części trzeciej zakupów podtytuł „coś dla siebie”. Należy więc uwzględnić fakt, kto będzie robił zakupy za upłynnione znaczki. Ale zdaje mi się, że nastąpi tu przejście inicjatywy przez panie domu, które ku powszechnej radości domowników położą pod choinkę to, co im niezawodny gust i niewiescia intuicja podszeptała. My zaś, Panowie, wdychajmy, aby tylko krawat (niezastąpiony upominek) był w twarzowe pasy, lub ładną kratę.

Pozostają jeszcze dla wyczerpania tematu nasze „aplegierki”.

I cóż to było by za dziecko, poczęte przez stuprocentowego filatelistę, zrodzone przez matkę, tolerującą w swym domu zbieranie znaczków, żeby skorupka za młodu nie nasiąkała?

Rodziciele, podsyćcie ten ogień, tlejący w Waszym dziecięciu i zważcie, że znaczek to nietylko natchnienie kuchenne i upominkowe, ale wręcz encyklopedia obrazkowa, która równie dobrze zaciekawia jak i poucza. Znaczki uczą dziecko zamiłowania do porządku i systematyczności. Filatelia wyrabia bystrość oka (przy kancerach), której by się nie powstydział sam wódz Siuksów — Bawole Oko.





A dopomoże Wam w tym ta ma koper-
ta, której reprodukcję widzimy po-
wyżej.

A bliski będzie czas, że w dziedzinie
geografii i historii dzieci nasze będą
przysłowiowym jajkiem, mądrzejszym
od kury.

EDMUND HAAK

O WYDANYCH NA HELU ZNACZKACH NIEMIECKIEJ POCZTY POŁOWEJ

W katalogu Zumsteina na rok 1948 po
raz pierwszy ukazała się odbitka
znaczka poczty polowej dla komuni-
kacji podwodnej, bez dokładnego po-
dania miejsca powstania tego znaczka.
Otóż w rzeczywistości sprawa ma się
następująco.

W ostatnim etapie działań wojennych
w 1945 roku znaczna ilość wojsk nie-
mieckich oraz niemieckiej ludności cy-
wilnej została przez nacierające wojs-
ka radzieckie zepchnięta i okrążona
na półwyspie helskim. Jedyłą drogą
komunikacyjną z zapleczem pozostała
droga morską i to tylko okrętami pod-
wodnymi, ponieważ resztki foty na-
wodnej zostały zniszczone przez lotni-
ctwo. Wobec wytworzonej sytuacji,
dowództwo okrążonej załogi Helu zo-
stało zmuszone do wydania znaczków
poczty polowej do frankowania listów,
przesyłanych do Niemiec łodziami
podwodnymi.

W zatopionym i zniszczonym schronie
znalazłem na terenie Helu kilka arku-
szy tego wydania w stanie prawie

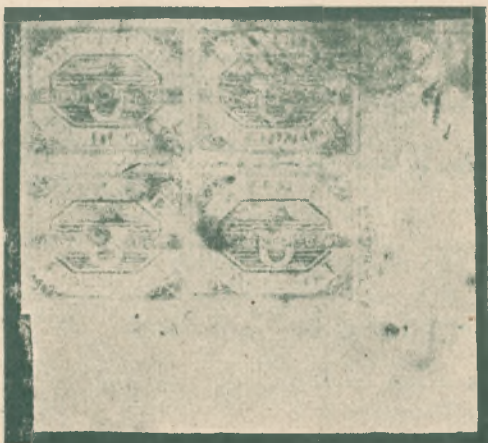
Nie wiem, czy trud mój zdał się na co.
W jedno jednakże nie wątpię: wiecz-
rza wigilijna ukoji uboższego o kilka
znaczków filatelistę, a najbliżsi będą
odtąd tklwym okiem patrzeć na przy-
kładność męża i ojca, który w prze-
wach między kłopotami życia codzien-
nego potrafi zdobywać „białe kruki”,
mające tendencje wyfruwania ze zbior-
ców w chwilach, gdy widać dno
skrzyni.

Życzę, by chwil tych los Wam zaoszczędził.
Natomiast niech z rogu obfito-
ści aniołowie, śpiewający Gloria,
ześlą Wam oprócz zdrowia i spokoju
— wszystkie te znaczki, którymi jesz-
cze Wasza lista braków jest wypeł-
niona.

Hieronim Godlewski

kompletnego zniszczenia. Z masy
przemoczonych i zbutwiałych papie-
rów udało się wyodrębnić 4 arkusze
oraz kilkadziesiąt sztuk znacznie zni-
szczonych.

Znaczki prostokątne, koloru jasno-
względnie ciemnoniebieskiego, przed-
stawiają wynurzoną łódź podwodną;
na otoku mają napis „Deutsche Feld-



post“, a w środku „durch U-boot“. Znaczki są w arkuszach po 150 sztuk, nie gumowane, nie perforowane. Każdy arkusz na dole, po stronie prawej, zaopatrzone jest w napis: „K. K. St. Hela III. 45“.

Ze względu na przejście całej załogi Helu do niewoli, wydawcy katalogu mieli trudności przy podaniu bliższych szczegółów tego wydania. Do czasu uporządkowania materiału i dokonania dokładnych badań, przestają na razie na tym krótkim doniesieniu. Jeśli by ktoś z Kolegów wiedział cokolwiek o tej sprawie, proszę się ze mną porozumieć za pośrednictwem Redakcji „Przeglądu“.

Edmund Haak

THE GERMAN U-BOOT FIELD POST STAMPS ISSUED ON THE HEL PENINSULA

The author, Mr. Edmund Haak, a surgeon in the Polish Navy, found in the old German bunkers on the Hel Peninsula some sheets, nearly wholly destroyed of the U-Boot Post. This fact, and the inscriptions found on the sides of these sheets assure us that that was an original issue, and do away with the suggestions that it was a speculation stamp.

POSŁOWIE REDAKCJI

Sprawa helskich znaczków niemieckiej poczty polowej nie od dziś intryguje fachową prasę filatelistyczną. Początkowo niewiele, potem — w miarę powrotu żołnierzy niemieckich z radzieckiej niewoli — coraz więcej poświęcano temu tematowi miejsca. Między innymi pisała o tym i austriacka „Neue Sammlerschau“ w roku 1946 (nr 24) i 1947 (nr nr 11 i 14). Wreszcie w zeszłym roku dr Dub, znawca wojennych wydań niemieckich, po zebraniu wszystkich głosów prasy i po zasięgnięciu informacji w wielu źródłach, ogłosił wyniki swych poszukiwań w wychodzącym w Duisburgu piśmie „Die Lupe“. Oto najistotniejsze fragmenty tej pracy:

„...Znaczki były drukowane przez placówkę kartograficzną 31 dywizji piechoty na

Helu, ...wysokość nakładu wynosiła około 600.000 sztuk, z czego jednak ostatniego dnia — na rozkaz z góry — połowa została spalona... Arkusz zawierał 150 znaczków. Na górnym marginesie miał liczby od 1 do 10, także liczby i na marginesie lewym. U dołu na prawo pod ostatnim znaczkiem, a więc pod 150 znaczkiem było objaśnienie, brzmiące: „K. H. St. Hela III/45“ (podkreślenia Redakcji). Same znaczki nie były podgumowane... Każdy 4, 9 i 11 znaczek w arkuszu wykazuje błąd“.

„Znaczki te były drukowane w marcu 1945 roku. Wydawane były one w końcu marca i początku kwietnia we wsi Hel i w helskim leśnictwie. Przewidziany był jeden znaczek tygodniowo na żołnierza... Znaczki te kasowane były stemplami bez numerów, częściowo znów tylko stemplem numerowym z liczbą 425...“.

Z tego wszystkiego wynika, że sprawa znaczków helskich jest już dość dobrze znana. Dlaczegoż więc Redakcja „Przeglądu“ zamieściła notatkę dra Haaka? Zrobiliśmy to z dwóch powodów.

Po pierwsze znaczki niemieckiej poczty podwodnej z 1945 roku są prawie nieznanne naszym filatelistom, a — jako wydane na Helu, a więc na terytorium polskim — powinny polskich zbieraczy szczególnie interesować.

Po drugie dane dra Duba nie były zupełnie ściśle (porównaj podkreślenia przez nas miejsca), gdyż zaczerpnięte zostały prawie całkowicie z zeznań świadków, a nie są oparte na materiale dowodowym. Spowodowało to, że część prasy filatelistycznej traktuje to wydanie jako fantazyjne, a ostrożnie zawsze Zumstein, choć zamieścił je w swych katalogach na rok 1948 i na rok 1949, notatkę o nim zaopatrzył w znak zapytania. Artykuł dra Haaka ten znak zapytania przekreśla.

Na zakończenie jeszcze jedna ciekawostka. Choć na znaczkach tych wyraźnie jest podane „durch U-boot“, w momencie drukowania tych znaczków żadnych łodzi podwodnych na Helu już podobno nie było. Poczty zabierały nieliczne pozostałe parowce, z których ostatni odpłynął 7-go maja, ale nie zawinął już do żadnego niemieckiego portu. Przeszkodziła mu w tym „niedelikatna“ Royal Navy...“.

w. j. o.

DO NASZYCH CZYTELNIKÓW!

Cały szereg spraw, których dokładniejszym omówieniem zajmujemy się w przysyłnym numerze, zmusił nas — wbrew naszym planom i zamiarom — do podniesienia ceny poszczególnego numeru. Wszyscy prenumerujący, którzy zaufali nam i do dnia 20 grudnia b. r. wpłacili na prenumeratę I tomu 350, — zł, otrzymają cały tom na starych warunkach. Dla nowych prenumeratorów, których wpłata nastąpi po 20 b. m., cena I tomu wynosi 400, — zł. Prenumerata II tomu (nr nr 6 — 10) wyniesie dla wszystkich 450, — zł łącznie z przesyłką pocztową.

REDAKCJA

PROJEKT ZASAD KATALOGOWANIA POLSKICH ZNACZKÓW POCZTOWYCH

Skatalogowania polskich znaczków pocztowych, we wszystkich dotychczasowych katalogach tak światowych jak i polskich, wykazują bardzo duże rozbieżności, utrudniające nieraz nawet przeciętnemu zbieraczowi nie tylko zidentyfikowanie poszczególnych numerów różnych katalogów, ale często nawet posiadanych znaczków. Pomijając już błędne informacje, katalogowanie wydań fantazyjnych, zawyty kupieckie, polegające na robieniu jak największej ilości zasadniczych znaczków, podawanie fałszerstw jako rzekomych nowodruków względnie prób, reklamowanie różnych nalepek, prób i makulatury jako rzadkich znaczków lub ich odmian, — to zasadniczymi powodami tych rozbieżności jest najczęściej niezajomość i pomieszanie zasadniczych pojęć filatelistycznych — co to jest znaczek pocztowy, jego odmiana, typ, błędndruk, usterka, nakład, wydanie, nowodruk, nalepka — skutkiem braku elementarnego ścisłego przygotowania, czasami zaś oportunizmu, lekkiego traktowania, i chęć gładkiego wyjawierowania z pomiędzy sprzecznych interesów różnych grup lub jednostek.

Katalog jednak, jako opracowanie przeznaczone do podręcznego użytku szerokiej rzeszy zbieraczy, a dla wielu z nich będący jedynym źródłem wiedzy o danych znaczkach, bezwzględnie musi w jednolitym, zwięzłym i na naukowych ścisłych podstawach opartym systemie, przedstawiać klasyfikację, fakty i pewien zakres wiedzy, dotyczących wszystkich nim objętych znaczków.

Katalog zatem powinien być: a) przejrzysty, tj. podzielony na określone działy i rozdziały, umożliwiające łatwe i szybkie wyszukiwanie danego znaczka tylko na podstawie jego cech przedmiotowych, b) wszechstronnie opracowany, tzn. oparty na wszystkich cechach i okolicznościach wydawania dotyczących znaczków, oraz c) naukowy, tj. podający choćby w skróceniu całą uystemizowaną wiedzę o objętych nim znaczkach.

Aby zatem zadośćuczynić powyższym wymaganiom, postawić katalogi na od powiedniu poziomie i ułatwić autorom ich redakcję, powinny być choć w ogólnym zarysie ustalone zasadnicze pojęcia i wytyczne oraz zasady katalogowania znaczków.

Sprawa uzgodnienia wytycznych i zasad katalogowania, jako ogólna i dotycząca wszelkich katalogów i wszystkich znaczków,

powinna być rozpatrzone i uregulowana na międzynarodowych zjazdach i kongresach filatelistycznych. Zanim to nastąpi można ją jednak przedyskutować w mniejszym zakresie, a przede wszystkim ustalone zasady zastosować do naszych polskich znaczków i nie czekać, aby obcy robił w nich porządek, lub bezkrytycznie naśladować obce niezawsze dobre wzory. Szczególnie wobec dużej ilości zasadniczych polskich znaczków, nakładów, odmian, druku różnymi formami na różnych papierach, dla propagandy ich, ochrony i kształcenia młodych zbiraczy, należy wreszcie wprowadzić do katalogów jakiś ład, porządek i jednolity system oparty na ścisłych naukowych podstawach.

Sprawa wytycznych, zasad i systemu katalogowania polskich znaczków, wypłynęła w Krakowie w 1943 roku w czasie opracowywania katalogu „Pioniera 1944”. Wówczas na zebraniach szereg krakowskich filaelistów, głównie na podstawach podręcznika pol. zn. pocztowych z 1925 r., wydane przez Pol. Towarzystwo Filatelistów w Warszawie, dalej podręcznika Polskie Znaki Pocztove z 1935 r., wda- nego pod redakcją Prof. Dra Łaszkiewicz, odpowiednich szczegółowych monografii i uwzględniania zagranicznych katalogów, uzgodniono szereg zasadniczych wytycznych, zastosowanych do układu wymienionego katalogu „Pioniera 1944”. Od tego czasu sprawa ustalenia zasadniczych pojęć filatelistycznych i katalogowania nie śnedziła już z porządku dyskusyj. (c. d. n.)

A PROJECT OF CATALOGUING OF POLISH STAMPS

This article shows a project to eliminate various methods of the cataloguing of stamps. In the foreword it defines the stamp, limits the philatelic collecting, eliminates all prints and marks, which though similar in object, are not really stamps.

After this it shows us how to classify (Chap. I-XX), tells what the cataloguing is (XXI), how to catalogue (XXII), how to catalogue Polish stamps (XXIII), the methods of cataloguing (XXIV—XXVIII) and specialized cataloguing of special editions (XXIX—XLVIII). In his column he gives us also the definitions of principal philatelic ideas.

Stanisław Mikstein

W 1823 r. Gabriel Treffenberg (porucznik artylerii) projektował wypuszczenie opłatnych papierów listowych, opatrzonych znakami wodnymi i stemplami opłaty pocztowej. Urzędy pocztowe miały być uprawnione jedynie do sprzedaży tego rodzaju papierów listowych, nie wolno im zaś miało być inkasować gotówkę za przesyłki. Pomimo dużego nakładu starań i pracy, projekt Treffenberga nie został zrealizowany, a reforma pocztowa w Szwecji nastąpiła dopiero 32 lata później, kiedy to wprowadzono w 1855 r. normalne znaczki pocztowe.

TADEUSZ SCHARMACH

HISTORIA I POCHODZENIE ZNACZKA POCZTOWEGO

(III)

Należy również wspomnieć, że w 1838 roku w Australii (Nowa Południowa Walia) dyrektor tamtejszej poczty zarządził, aby porto za listy opłacone z góry wynosiło 1 pensa, za listy zaś opłacane przez odbiorcę — 2 pency. W tym celu wypuszczono do użytku koperty, opatrzone stemplem (rys 7). W kilka lat później stemple te drukowano na małych wycinkach papieru i umieszczano na dowolnej kopercie, jako dowód opłacenia porta. Były one w obiegu do 1850 r.

Wszystkie te posunięcia wielkimi krokami zmierzają do wprowadzenia właściwego znaczka pocztowego w jego dzisiejszej znanej i uznanej postaci. Wielka Reforma Pocztowa, która objęła następnie cały świat, rozpoczyna się w Anglii.

W latach 1824 — 1837 księgarze i wydawcy pism prowadzili, bezskutecznie na razie walkę o obniżkę opłat pocztowych. Wysokość tych opłat uzależniona była od odległości, jaką list miał przebyć oraz od ilości arkuszy, z jakiej się składał. Najniższa opłata wynosiła 2 pency, a osiągała niejednokrotnie 2 szylingów.

W 1837 r. publikuje Rowland Hill swój memoriał o reformie poczty, w którym wypowiada się za obniżką i ujednostajnieniem opłat i za koniecznością pobierania ich z góry. Według tego projektu opłata za list do wagi $\frac{1}{2}$ uncji (16 gramów) wynosić miała 1 pens z ważnością na obszarze całej Wielkiej Brytanii. Dalej wypowiedział się on za wprowadzeniem ostemplowanych papierów listowych, względnie kopert, a nieco później po-

parł on po myśl wpro-
wadzenia
znaczka
pocztowe-
go.
Najwięk-
szą rolę
w rozwoju
poczty

odegrał właśnie ten niewielki i często niepozorny papierowy obrazek, twórcą którego był James Chalmers, urodzony dnia 2 lutego 1782 r. w Szkocji. Był to drukarz i wydawca, zajmowała go jednak bardzo projektowana reforma pocztowa. W 1834 r. pokazuje grupie przyjaciół pierwszy projekt znaczka pocztowego, wykonany we własnej drukarni (rys 8). W 1837 r i 1838 roku przedstawia Chalmers memoriały i projekty znaczka pocztowego (rys. 9) komitetowi, powołanemu do oceny reformy pocztowej, projektowanej przez Hilla.

Hill przyjmuje pod rozwagę pomysł Chalmersa. W styczniu 1840 r. wprowadzona zostaje w życie Wielka Reforma Pocztowa według koncepcji Hilla, a w ślad za tym w dniu 6 maja 1840 roku rozpoczął swój triumfalny pochód znaczek pocztowy. Charakterystyczne jest, że właściwy autor rysunku pierwszego znaczka nie jest znany. Znany jest tylko projekt, wykonany z grubsza wodną farbą przez Hilla (rys 10), który przypomina nieco znaczek dopuszczony do obiegu.

Znaczek ten, 1 pens, w kolorze czarnym, przedstawia głowę z profilu

zwróconą na lewo, młodej podóweczas królowej Wiktorii, u góry napis biały „Postage“ u dołu takiż napis „One penny“, w górnych rogach na białym tle czarne ornamenty, w dolnych zaś rogach — również na białym tle — czarne litery (różne), oznaczające poszczególne klisze.



rys. 7

Znaczki te opatrzone były znakami wodnymi z wyobrażeniem korony małego formatu. Szytych wykonał Fr. Heath. Znaczki te odbito wklęsłodrukiem w drukarni Perkins, Bacon & Co w Londynie.

Drukowano je w arkuszach po 240 szt. w ten sposób, że rzędy poziome liczyły po 12 szt. (12 pensów = 1 szyling), a rzędów takich było w arkuszu 20 (20 szylingów = 1 funt szterling). W ten sposób łatwo i prosto można było obliczyć wartość arkuszy lub ich części.

Rysunek 11 przedstawia nam pierwszy znaczek świata, który taką rewolucję wywołał w stosunkach pocztowych i przyczynił się do utworzenia specyficznej, międzynarodowej grupy filatelistów (Nazwa ta pochodzi z greckiego i oznacza przyjaciela — philos, wolności od opłat — ateleia).

Zasadnicze znaczenie **wprowadzenia** znaczka polega na tym, że był on sam w sobie dowodem uiszczenia opłaty za

wym puszczone do obiegu znaczki 2-pensowe, różniące się od poprzedniego tylko kolorem, tj. niebieskie, a nie czarne.

Twórca pomysłu znaczka pocztowego, James Chalmers, umarł 26 sierpnia 1853 r. w Dundee, przeżywszy 71 lat. Rowland Hill (rys. 12), któremu należy przypisać całą zasługę wprowadzenia znaczka pocztowego, urodził się 3 grudnia 1795 roku. Początkowo był on nauczycielem wiejskim, podobnie jak



rys. 10

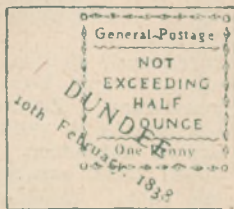


rys. 11

jego ojciec. Następnie był zatrudniony w służbie pocztowej, gdzie doszedł do wysokich godności, będąc w roku 1860



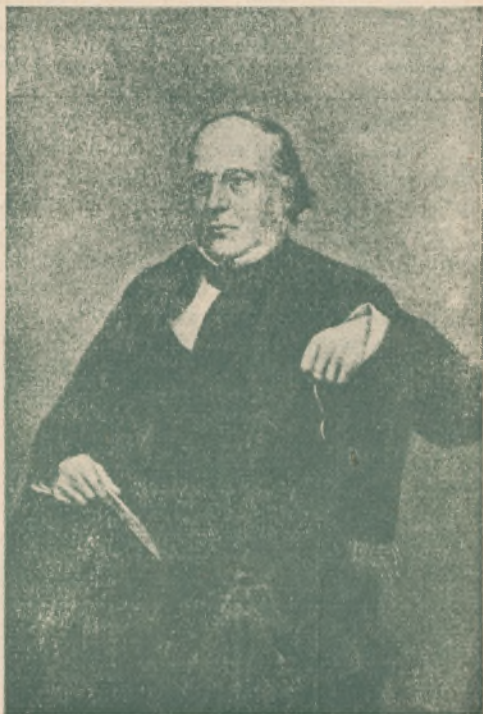
rys. 8



rys. 9

przesyłkę pocztową i mógł być umieszczany na dowolnym liście, który mógł być pisany nie na papierze ostemplowanym przez pocztę.

Jednocześnie ze znaczkiem 1-penso-





O POCZCIE MIĘDZYBOZOWEJ W NIEMCZECH

Znaczki i całostki pocztowe używane przez Poczty Obozów Polskich w Niemczech

A. Wydania dla wszystkich agencji P.M. w Niemczech.

1) Znaczek 20 fen. „Syrena“, czarny, tło czerwone, papier kredowy. Offset. Drukowany w Hamburgu w drukarni przy Stephansplatz, podległej Zarządowi Cywilnemu (Civilian Office) w arkusikach po 4 sztuki. Nakład 4.200 arkusików 16.800 sztuk. Makulatura i błędy, poza nieznacznymi przesunięciami tła, nieznanne. Ząbkowanie liniowe 12½.

2) Karty pocztowe ze znaczkiem „Syrena“ jak wyżej. Drukowane w dwóch nakładach: 1. z napisem „Karta Pocztaowa dla Polskich Obozów w Niemczech“ w ilości 50.774 szt. Tło znaczka czerwono-pomarańczowe. 2. z napisem „Karta Pocztaowa — Carte Postale“ w nakładzie 206.000 szt. zarachowanych. Tło znaczka karmინowo-czerwone. Znanne bardzo nieraz widoczne przesunięcia tła oraz duża roz-

(dalszy ciąg ze strony 89)

odznaczony orderem Łażni i tytułem baroneta. Kiedy w 1864 roku został zemerytowany, otrzymał dar narodowy w wysokości 20.000 funtów szterlingów. Zmarł w Hampstead 27 sierpnia 1879 r. i pochowany został w sławnym Opactwie Westminsterskim. W 1882 r. w pobliżu giełdy w Londynie wystawiono mu pomnik. Znaczki z jego podobizną wypuściła Portugalia w 1940 roku w stulecie pierwszego znaczka.

Ostatnio w prasie zagranicznej pojawiły się wzmianki o rzekomym konkurencie Rowlanda Hilla — L. Koszizrze. Sprawa ta omówiona jest w „Przełglądzie Filatelistycznym“ na innym miejscu (str. 102)

Należało usunąć jeszcze jedną niedogodność, polegającą na tym, że znaczki można było oddzielać z arkusza tylko za pomocą nożyczek. Ale i na to wkrótce znalazła się rada. (d. c. n.)



piętość w odcieniach. Kartę drugiego nakładu reprodukowaliśmy w poprzednim numerze.

3) Znaczek 40 fen. „Żaglowiec“, brązowy, u dołu brama Lubeki. Heliograwiura, niegumowany. Ząbkowanie liniowe 10³. Drukowany w arkuszach po 4×10=40 szt. w dwu nakładach: 1 — 40.000 sztuk, 2 — 28.980 sztuk zarachowanych. W drukarni tej samej co „Syrena“. Drugi nakład o barwie nieco jaskrawszej. W części drugiego nakładu usterka na kliszy 40-go znaczka arkusza, powodująca połączenie białą kreską okrętu z wieżą kościoła. Błędy i makulatura nieznanne.

Czarny przedruk umieszczony na tym znaczku „+ 1 Mk/NA OŚWIATE“ jest fantazyjnym wytworem prywatnym, zrobionym już po okresie używania tych znaczków, a obliczonym na nieświadomość zbieraczy.

4) Formularz listowy ze znaczkami „Zagłowiec”. Napis u góry „Letter — List”. Papier biały. Brązowy poddruk kropkowany i wskazówki zaginania formularza i miejsc do wpisywania adresu i treści. Znane „zagięcia”, spowodowane zagięciem arkusika papieru przed zadrukowaniem. W posiadaniu jednego z oficerów Zarządu Cywilnego znajduje się „próba” (??) formularza, wydrukowana na odwrocie podobnego formularza angielskiego.

B. Wydania używane przez niektóre agencje P.M. w Niemczech.

Przed otrzymaniem wydania definitywnego większość agencji pobierała za listy opłaty gotówkowe, zaopatrując listy stempełkami o treści „oplacono”. „oplacono gotówka” „gotówka” itp., lub stempełkami poczty i ręczną adnotacją lub parafą urzędnika i nrem zaksięgowania listu. Część jednak urzędów miała już przygotowane znaczki lub całostki, które używano do czasu nadejścia wydania definitywnego. Należą do nich:

1) Pocztówka z nadrukowanym znaczkami czerwonym „Libertas” i napisem „Lubeka” pionowo z prawej strony znaczka. Czarny dwuwierszowy nadruk „KARTA POCZTOWA/CARTE POSTALE” i linii do adresowania, wymiar karty 149×111½ mm. Znaczek — drzeworyt. Według niesprawdzonych wiadomości, projekt znaczka powstał jeszcze przed uwolnieniem obozu. Nakład drugi tej karty nie posiada czarnego nadruku i po-

liniowania. Znane również karty bez napisu „Lubeka”, wydrukowane po usunięciu tego napisu z kliszy. Nakład pocztówek razem 5.500 sztuk. Używane były w Ośrodkach Wojskowych koło Lubeki w maju 1945 r. (d.c.n.)

GAWĘDA Z CZYTELNIKAMI

Otrzymaliśmy wiele listów, w których przede wszystkim powtarzają się dwa pytania. Pierwsze: w jakim języku pisać listy do ogłaszających się w „Przeglądzie” zagranicznych zbieraczy i firm? I drugie: co to jest międzynarodowy kupon na odpowiedź?

Na pierwsze pytanie musimy odpowiedzieć, że pisanie w języku polskim mija się na ogół z celem. Jedyne odważnie można pisać po polsku do Czechosłowacji. Do innych państw Europy Środkowej, Południowej, Wschodniej i Północnej można pisać po niemiecku, Zachodniej — po francusku lub angielsku.

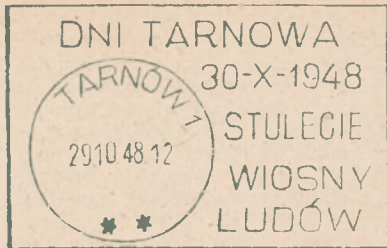
Międzynarodowy kupon na odpowiedź jest do pewnego stopnia pocztowym środkiem płatniczym w krajach należących do UPU (Światowy Związek Pocztowy). Kupon taki, włożony do koperty i wysłany do dowolnego państwa, zostanie tam na poczcie wymieniony na znaczek potrzebny do ofrankowania zwykłego listu zagranicznego. Kupony takie są — według rozporządzenia ministra poczt i telegrafów z dnia 21 listopada 1947 roku w sprawie taryfy pocztowej, telegraficznej i telefonicznej (Dz. Tar. Pocz. i Tel. z 1947 r. nr 12, poz. 44, str. 128, p. 96) — do nabycia we wszystkich placówkach pocztowych w cenie 45.— zł za sztukę.

Panu DZ z Lublina (nazwisko i adres znane Redakcji) wyjaśniamy, że katalog Zumsteina na rok 1949, jak i wszystkie poprzednie wydania, obejmuje tylko Europę. Jak go zdobyć, dowiedział się już Pan zapewne po uważnym przeczytaniu ogłoszeń w naszych numerach

P Kozłowski ze Szczecina porusza sprawę „kospiracji” naszych klubów filatelistycznych, które nie dbają o propagandę i nie informują filatelistów o swych lokalach, terminach zebrań, warunkach wstąpienia, przywilejach członkowskich itp. Od nru 3 wprowadziliśmy dział „Życia stowarzyszeń filatelistycznych”, w którym drukujemy komunikaty tych wszystkich klubów, które się „ujawniły”. Mamy nadzieję, że niedługo „z podziemia” wyjdą wszystkie. W Szczecinie działa Zachodnio-Pomorski Klub Filatelistów (Al. Wojska Polskiego 29, m. 6; sekretariat: Jagiellońska 10, m. 18).

Panu Bogusławowi Nowokońskiemu z Wrocławia dziękujemy bardzo za nadesłany artykuł. Znalazł się on już w teczce prac (dokończenie na str. 93)





WYSTAWA

HALINA MADEJCZYK

FILATELISTYCZNA W TARNOWIE

DLA uczczenia setnej rocznicy obrony powstańczego Wiednia pod dowództwem generała Józefa Bema oraz z okazji „Dni Tarnowa“, które odbyły się w czasie od 29—31 października rb., Tarnowski Klub Filatelistów urządził wystawę znaczków pocztowych.

Myśl zorganizowania takiej imprezy kiełkowała już od dawna na terenie klubu, jednakże olbrzymie trudności natury finansowej uniemożliwiały wprowadzenie jej w czyn. Dopiero w roku bieżącym, dzięki olbrzymiej pomocy, jaką okazało Prezydium Komitetu „Dni Tarnowa“ ze starostą powiatowym Andrzejem Grzybowskim, prezydentem m. Tarnowa Kazimierzem Jaroszewskim, red. L. Madejczykiem, oraz majorem Ombachem i majorem Kaplinowskim na czele, wystawa filatelistyczna doszła do skutku.

W pięknie udekorowanej sali Okręgowego Związku Cechów Rzemieślni-

czych, przy ulicy Kopernika 5, ozdobionej emblematami i barwami narodowymi, portretami dostojników państwowych, oraz herbem m. Tarnowa, znalazły pomieszczenie ekspozycji filatelistyczne w liczbie około 10.000. Objęły one całkowity zbiór znaczków polskich, poczynając od 1860 r. do chwili obecnej, znaczki poczt miejskich i lokalnych, dopłaty i znaczki lotnicze, znaczki obozów jenieckich oraz wydane za granicami kraju—w Anglii, Włoszech itp. Wystawcy pokazali ponadto liczne odmiany, błędodruki, znaczki niedopuszczone do obiegu, zbiory kasowników okolicznościowych i inne ciekawostki filatelistyczne.

Obok znaczków państw słowiańskich pokazano — z uwagi na obecność w Tarnowie gości węgierskich z ministrem sprawiedliwości drem Stefanem Riesem, gen. Danielem Görgenyi i prof. drem Dimes Szabo na czele, którzy przybyli na uroczystości bemowskie — zbiory znaczków węgierskich.

Specjalnie bogato wyposażony dział kart analogicznych, zarówno krajowych jak i zagranicznych, wzbudził zrozumiałe zainteresowanie wśród zwiedzającej publiczności.

Wystawę zamykały stoiska z literaturą filatelistyczną, pochodzącą beżmała z całego świata oraz bez przerwy



oblężone stoisko pocztowe, z usług którego korzystała skwapliwie zwiedzająca wystawę publiczność, zwłaszcza, że Ministerstwo Poczty i Telegrafów — dla upamiętnienia stulecia Wiosny Ludów oraz wystawy filatelistycznej — wydało dwa okolicznościowe datowniki, którymi stemplowano wszystkie przesyłki, przechodzące przez stoisko.

Wystawę zwiedziło ogółem ponad 20.000 osób.

Stoisko pocztowe na wystawie. Z prawej strony prezes klubu dr Szuszkiewicz, z lewej sekretarz I Woźniak, w głębi sekretarz II Czermak.

STOJSKO OBWODOWEGO URZĘDU POCZTOWO-TELEKOM
TARNÓW I
KOLEJNY WYKAZANEK 8 30



TADEUSZ GRYZEWSKI

KULTURALNYM I NIEKULTURALNYM

W ODPOWIEDZI

Błędem katalogu, wg słów autora, jest poświęcenie za dużo miejsca próbom, makulaturze itd., przy jednoczesnym pominięciu w zupełności odmian ząbkowań. Zbieraczowi nie można narzucać czegoś z góry, a raczej iść trzeba za jego upodobaniami. Mam już nie złe parę lat kontaktu z klientelą. Co zauważyłem? Że każdego polskiego filatelistę bardziej interesują próby, lub znaczki nieząbkowane (które dostały się na rynek, nawet drogą nieoficjalną, niż wszelkiego rodzaju odmiany ząbkowań, czy papieru. Swego czasu firma Pachowski wydała swój katalog, gdzie te rzeczy były b. szczegółowo skatalogowane. Była pewna, niewielka zresztą liczba zbieraczy, która zaczęła poszukiwać różnych odmian ząbkowań, płacąc za niektóre b. słone ceny. Ale sprzedaż takiego zbioru nie udawała się, bo albo nikt nie chciał na to patrzeć, albo dawano takie ceny, że po prostu nie opłacało się sprzedawać. Tymczasem jeżeli chodzi o wszelkie rodzaje prób — nabywcy zawsze się znajdują. Nie zgodziłbym się też z autorem, jakoby zagraniczne katalogi podchodziły do zagadnień prób z dużą rezerwą. Weźmy katalog Michela (próby Gdańska), weźmy katalog Maury na Francję (znaczki cięte-epreuve de luxe) itd.

Każdy autor lubi krytyki, jeżeli są utrzymane na wysokim poziomie i kulturalnie napisane. Natomiast, jeżeli spotka się on z krytykiem, który zaczyna pisać z góry nastawiony na tzw. „całkowite zjechanie“, a przy tym przytacza argumenty b. słabe, autor może „ponieść“. Mam na myśli re-

cenzie o katalogu, zamieszczoną we wrześniowym Biuletynie P. T. F. w Krakowie. a napisaną przez p. dra Kukulskiego. Autor, nie wiem na jakiej podstawie (niczym się jak dotychczas nie wykazał), chce uchodzić za fachowca, jakkolwiek właśnie swą recenzją i swymi uwagami na temat filatelistyki — wykazał, niestety, całkowitą ignorancję. Wykazaniem niefachowości — zajmijmy się niżej. Naprawdę chciałbym podkreślić uszczypliwość autora, który chciałby zarzucić mi jakąś niepatriotyczność. Chodzi o zamieszczenie znaczków okupacyjnych. P. dr Kukulski nazywa to śmiało „przemycaniem znaczków niemieckich“ w katalogu. Już same zdanie tego rodzaju „pachnie“ b. dużą złośliwością. Nie jest to żadne „przemycanie“. Nieładnie, Panie Doktorze, tendencyjnie przekręcać nazwy. U mnie w katalogu wyraźnie napisane jest „Znaczki okupacyjne GG“.

(c. d. n.)

(dokończenie ze strony 91)

zakwalifikowanych do druku, ale nie możemy obiecać kiedy go umieścimy w piśmie. Redakcja, jak każda poważna redakcja, prowadzi własną politykę i dlatego w pewnych okresach czasu nie porusza jednych tematów, a w innych okresach — drugih. Prosimy więc o cierpliwość.

Wszystkich naczych Czytelników prosimy o przysyłanie artykułów, zapytań, listów w sprawach redakcyjnych i ogłoszeń na adres **Redakcji** (Łódź 1. ul. Brzeźna 18, m. 5). Zamówienia egzemplarzy, reklamacje, sprawy prenumerat — należy kierować do **Administracji** (Łódź 7. ul. Pabianicka 26, m. 7-8).

Grudzień 1948 roku przejdzie do historii polskiej filatelistyki jako najpłodniejszy miesiąc w nowe wydania. Da on nam bowiem „tylko“ 22 nowe znaczki i 1 blokczek! Gdybyśmy jeszcze w dwóch wydaniach policzyli kombinacje „znaczek — kupon“ we wszelkich możliwych zestawieniach, ilość ta wzrosłaby jeszcze niepomniernie i chyba przekroczyła setkę. Ale przejdźmy do szczegółów.

Dnia 1 grudnia weszły do obiegu dalsze wartości serii obiegowej z podobizną Prezydenta Bieruta (5, 6, 18, 30 i 35 zł). O serii tej już pisaliśmy.

Dnia 8 grudnia weszła do sprzedaży zapowiadana przez nas seria z okazji Kongresu Jedności Klasy Robotniczej. Składa się ona z trzech wartości: 5,— zł (karminowy) — dwaj robotnicy trzymający wspólny sztandar, 15,— zł (ciemnofioletowy) — Engels, Marks, Lenin i Stalin, 25,— zł (ciemnoniebieski) — Waryński. Pierwszy z tych znaczków był projektowany przez E. Johna, dwa dalsze — przez T. Gronowskiego. Nakład: 5 zł — 4.523.400, 15 zł — 4.467.000 i 25 zł — 2.974.500 egz. Ponieważ Redakcja robiła wszystko co możliwe, by zdać wydać numer jeszcze przed Świętami, słowa te były pisane już 9 grudnia. O dalszych więc wydaniach będziemy mówili w „czasie przyszłym“.

W związku ze zmianą terminu Kongresu, wyżej opisana seria ukaże się dnia 15 grudnia powtórnie ze zmianą daty (zamiast: „8 XII 1948“, ma być: „XII 1948“) i w innych kolorach: 5,— zł — czerwono-fioletowy, 15,— zł — niebieski, 25,— zł — zielony. Nakład: 200.000 serii.

Już więc mamy 11 znaczków! Ale czytamy dalej:

Następnego dnia, 16 grudnia, wejdzie do obiegu reprodukowana już przez nas w poprzednim numerze seria przeciwgruźlicza. Składać się ona będzie z czterech znaczków (jeśli uwzględnimy wszystkie kombinacje z kuponami, otrzymamy 40 znaczków w jednej serii!) 3,— + 2,— zł (zielony), 5,— + 5,— (czekoladowy), 6,—

December 1948 will be remembered in the history of Polish Philately, as the most fertile in new editions month. He'll bring „only“ 22 new stamps and 1 block. If we counted in two of those editions all the possible combinations: stamp-coupon, this number would increase well above 100. Let us enter into details:

On December, the 1st began to circulate new denominations of current series: President Bierut (5, 6, 18, 30 and 35 zł.). We described already these stamps.

On December, the 8th the already announced Unification Congress of the Working Class series was put on sale. It contains three denominations: 5 zł. — carmin-red (two workers holding a flag), 15 zł. dark—lilac (Engels, Marx, Lenin and Stalin), 25 zł. dark brown (Waryński). The first stamp was designed by Mr. E. John, the other two by Mr. T. Gronowski. Of the first 5 zł. stamp were printed 4.523.400 copies, 15 zł. — 4.467.000 and 25 zł. — 2.974.500 copies.

The redaction did its best to issue this number before Xmas. So, as we wrote these words before the 9th, about the next issues we shall speak in the future tense.

As the date of the Congress was changed, the above described series will have the second issue on December, the 15th with another date on the stamps instead of „8. XII. 1948“ will be „XII. 1948“ and in other colours: 5 zł. — lilac-red, 15 zł. — blue and 25 zł. — green. There will be 200.000 copies printed.

We have already 11 stamps. Let us go on! On the morrow, the 16th, will enter into circulation the in the last number reproduced series of anti-tuberculosis stamps. It will contain four stamps (if we count all the combinations with the coupons, we should have 40 stamps): 3 + 2 zł. (green), 5 + 5 zł. (chocolate brown), 6 + 4 zł. (violet) and 15 + 10 zł. (cherry red.). The stamps were designed by T. Trepkowski, the coupons by A. Popkowski. The photos



+ 4,— zł (fioletowy jasny) i 15,— + 10,— zł (wiśniowy). Znaczki projektował T. Trepkowski. Fotografii dzieci dostarczyli Mokrzycka (3+2, 5+5 i 15+10) i Z. Gamski (6+4 zł), a kupony rysował A. Popkowski. Nakład pierwszych trzech wartości — po 400.000, a ostatniej — 1.000.000 egzemplarzy.

Jeszcze przed Świętami ma się ukazać opisywana już przez nas w nrze 2 seria z okazji 30 rocznicy odrodzonej Poczty Polskiej. Składać się ona będzie z czterech wartości: 3,—, 6,—, 15,— i 20,— zł. Motywy: załadunek przesyłek pocztowych na statek, opróżnianie skrzynek pocztowych na mieście, listonosz wiejski i odbiór telegramów. Nakład prawdopodobny — 80.000 serii. Bliższych szczegółów brak. Razem naliczyliśmy więc już co najmniej 19 znaczków. Ale to jeszcze nie koniec.

Dnia 30 grudnia wejdzie do obiegu zapowiadana już od dawna (patrz np. „Pocztowiec“ nr 2/6 z lutego 1947 r.) lotnicza seria rooseveltovska, projektowana przez T. Gronowski, a wykonana przez szwajcarskie zakłady Courvoisier SA w La Chaux-de-Fonds. Seria składa się z trzech znaczków: 80,— zł (szary z odcieniem fioletu), 100,— zł (fioletowy), 120,— zł (niebieski) oraz z bloczka o nominale 300,— + 200,— zł, w skład którego wejdą wszystkie trzy znaczki, ale w zmienionych kolorach (80 zł — ultramaryna, 100 zł — czerwony — geranium, 120 zł — ciemnozielony). Znaczki są drukowane w arkuszach po 16 znaczków, przy czym reszta arkusza wypełniona jest kuponami ze sloganami. Nakład: 100.000 serii i 25.000 bloczków. A oto motywy pojedynczych znaczków:

80 zł: Portret prez. Roosevelta w kartuszu, przez który przewija się sztandar St. Zjednoczonych, pod kartuszem nazwisko. Całość na tle chmur z wkomponowanym globem ziemskim. W miejscu Nowego Jorku wyrasta gałązka wawrzynu. Nad globem — samolot. U dołu napisy „Polska“ i mniejszy „Poczta Lotnicza“.

100 zł: Portret Kazimierza Pułaskiego w kartuszu. Po obu stronach sztandary Polski i St. Zjednoczonych, ten ostatni przerywany przez stojącą obok kolumnę. Całość na tle nieba, u góry samolot, u dołu napisy.

120 zł: Portret Tadeusza Kościuszki w kartuszu. Po lewej stronie rzymska zbroja, po prawej sztandary. Całość na tle nieba z lecącym samolotem, u dołu napisy.

Do wyżej opisanych serii, a zwłaszcza do rooseveltovskiej — powrócimy jeszcze w przyszłym numerze w artykule „Znaczki polskie na cenzurowanym“.

of the children were supplied by Mrs. Mokrzycka (3+2, 5+5, 15+10) and Mr. Z. Gamski (6+4). The first three values will be printed in 400.000 copies each, the last one in 1.000.000.

Before Christmas should appear the already in our 2nd number described special series on the occasion of 30th anniversary of the Polish Post. It will contain four denominations: 3, 6, 15 and 20 zł. The stamps will bear designs of: the loading of post parcels on the ship, the emptying of pillboxes in a town, a rural postman and receiving of a wire. Probable issue: 80.000 series. No further details available.

We have now 19 stamps. It is not yet all. On December, the 30th will appear the long ago announced (v. Pocztowiec, No. 2/6 of February 1947) the so-called Roosevelt Airmail Series, designed by Mr. T. Gronowski and printed by the Swiss firm of Courvoisier SA at La Chaux-de-Fonds. It contains three stamps: 80 zł (grey with violet nuance), 100 zł (violet), 120 zł (blue) and of a block containing of the same three stamps, but with changed colours: 80 zł (watery blue), 100 zł (geranium red) and 120 zł (dark green). The nominal price of this block is 300 + 200 zł. The stamps are printed in sheets, 16 in each one, the rest of the sheet is filled with coupons with appropriate slogans. Total issue: 100.000 series and 25.000 blocks. Here are the designs:

80 zł.: The head of President Roosevelt on the American flag. In the background clouds and the globe. In the place of New-York a laurel branch. Over the globe — an aircraft. On the bottom the inscriptions POLSKA and in smaller print POCZTA LOTNICZA.

100 zł.: Casimir Pułaski. On the sides Polish and American flags. The latter thrown over a column. On the background the sky, above a plane, on the bottom the inscriptions.

120 zł.: Tadeusz Kościuszko. On the left side a roman armour, on the right the flags. The sky forms the background. A plane on the top, the inscriptions on the bottom.

The Polish Post fulfilled its plans in at least 1000%! One could think, that after this we should have a year's rest... No! Already in January they plan to issue a series with Mickiewicz, Słowacki and Pushkin.

To these series, especially to the „Roosevelt“ one, we shall turn in our next number in the column „Polish stamps under scrutiny“.

■ A U S T R I A ■

Reprodukujemy dzisiaj (opisany już przez nas w poprzednim numerze) znaczek wartości 1-go szylinga z podobizną dra Karola Rennera (* 14. 12. 1870 r.), pierwszego kanclerza w roku 1918 i obecnego prezydenta Austrii. Przypominamy: znaczek ten wszedł do obiegu 12 listopada z okazji 30 rocznicy Republiki Austriackiej, kolor jego jest niebieski, rozmiar rysunku 34,5 × 25,8 mm, ząbkowanie 13^{3/4} : 14^{1/4}, projektował go i rył profesor Ferdynand Lorber.

Dnia 18 grudnia wszedł do obiegu zapowiadany już przez nas znaczek wartości 60 gr (czerwony) z podobizną Franciszka Grubera i Józefa Mohra, kompozytorów kolędy „Cicha Noc”. Reprodukcję tego znaczka zamieścimy w następnym numerze.

Na rok 1949 przewiduje się w pierwszym rządzie następujące wydania: seria z dopłatą na odbudowę szkół, seria dla uczczenia 75-lecia UPU (Światowego Związku Poczтового), seria kwiatów z dopłatą na rzecz walki z gruźlicą, seria nowych znaczków lotniczych, dalsze wartości serii obiegowej oraz dalsze znaczki z serii sławnych Austriaków (dotąd: Schuberbert i Grillparzer w r. 1947



oraz Ziehler, Amerling, i Stifter w r. 1948).

Przy sposobności warto zaznaczyć, że austriacki zarząd poczt postanowił, że na przyszłość dopłaty nie będą przewyższały 25% wartości nominalnej każdego znaczka. Brawo!

■ CZECHOŚLOWACJA ■

Dnia 23 listopada, w dniu urodzin prez. K. Gottwalda, ukazał się znaczek wartości 20,— Kcs (ciemnofioletowy) z portretem prezydenta wg fotografii red. Hájka (identyczny jak na

ostatniej serii obiegowej). Znaczek ten, w dużym formacie (23 × 30 mm), rył Jindra Schmidt. W arkuszu znajdujemy 100 znaczków i 12 kuponów z monogramem, wykonanym także przez Schmidta.

Tegoż samego dnia wyszedł specjalny bloczek, wartości 30,— Kcs (czerwonokarminowy), o wielkości 66 × 98 mm, rysowany przez prof. Karola Svolinskiego, a rytym przez Schmidta. Na bloczku, na lewo ponad znaczkiem, widzimy banderę prezydenta Czecho-





słowacji, a pod znaczkiem — wyjątek z przemówienia Gottwalda.

Dnia 12 grudnia, w piątą rocznicę podpisania w Moskwie paktu radziecko-cze-



chosłowackiego, ukazał się znaczek wartości 3,— Kcs (czerwony), przedstawiający robotników czeskiego i radzieckiego, podających sobie ręce na tle flag ich państw. Znaczek projektował B. Niemec, a rył J. Schmidt.

Tegoż dnia wyszła okolicznościowa „koperta pierwszego dnia“, wykonana przez autorów znaczka, której reprodukcję zamieścimy w następnym nrze.

W sześć dni później, dnia 18 grudnia, został wydany zapowiadany już przez nas bloczek wartości 10 Kcs, z okazji 30-lecia czeskiego znaczka pocztowego. Rysunek znaczka na tym bloczku, wykonany według pier-

szego znaczka czechosłowackiego projektowanego przez Alfonsa Muchę (Hradczany — siedziba prezydenta w Pradze), rył Jindra Schmidt. Reprodukcję całego bloczka zamieścimy także w przyszłym numerze.

Wreszcie tegoż dnia, z okazji dnia znaczka pocztowego, wyszła do obiegu seria „Dietem“ o następujących wartościach: 1,50 + 1,—, 2,— + 1,— i 3,— + 1,— Kcs. Znaczki tej serii projektował prof. K. Svolinsky, a ryli trzech różni graficy.

■ NIEMCY ■

Nadrenia — Palatynat

Z dopłatą na rzecz ofiar katastrofalnego wybuchu w Badische Anilin- und Sodawerke w Ludwigshafen nad Renem, który miał miejsce 28 lipca b.r. o godzinie 14,44 i pociągnął za sobą śmierć 2 Francuzów oraz 227 Niemców, ukazały się dwa nowe znaczki:

20 + 30 f (lilaczerwony), przedstawiający św. Marcina i



30 + 50 f (jasnoniebieski) ze św. Krzysztofem; przenoszącym przez wodę Dzieciątko Jezus.

Jest to dopiero pierwsze w strefie okupacyjnej francuskiej wydanie z dopłatami.

■ NORWEGIA ■

Reprodukujemy dzisiaj, zapowiadany już w numerze listopadowym, nowy

PRZEGLĄD FILATELISTYCZNY

recherche dans tous les pays du monde correspondants sérieux et très au courant des actualités philatéliques.





znaczek norweski (z dopłatą na rzecz Norweskiego Czerwonego Krzyża), który wszedł do obiegu 1 grudnia.

■ RUMUNIA ■

22-go listopada weszła do obiegu, zapowiadana już przez nas w poprzednim numerze, seria lotnicza, składająca się z trzech wartości:

30 l (czerwonofioletowy) — samolot lecący nad fabrykami, hutami i szymbami naftowymi oraz herb republiki ludowej.

50 l (oliwkowy) — samolot ponad traktorem, a na lewo robotnik z motem na tle fabryk i

100 l (niebieski) — samolot na tle chmury oksztalacie mapy Rumunii, unoszący się nad pociągiem, samochodami i parowcem. Wszystkie znaczki drukowane są na papierze z nowym znakiem wodnym (RPR) według rysunków A. Murnu. Nakład pier-

wszych dwóch wartości — po 600.000, a ostatniej — 300.000 egzemplarzy.

W przygotowaniu jest zapowiadana już przez nas seria „Praca w komunikacji“ (4 znaczki po 72.000 szt. i bloczek w nakładzie 36.000 egz.) oraz znaczek wartości 20 lei z podobizną N. Balcescu.

■ SAN MARINO ■

Od 9 października jest w obiegu pięć nowych znaczków, tym razem przedrukowych:

1) Znaczek wartości 15 centów z podobizną Melchiorie Delfico (historyk), wydany 11 kwietnia 1935 roku (!), został przedrukowany nową wartością „L. 100“ oraz ozdobnym skasowaniem starych liczb — w kolorze czarnym.

2) Znaczek okolicznościowy wartości 25 l z 18 lipca r.z. („Obudowa“) otrzymał z obu stron pionowy czajny



nadruk „POSTA AEREA“ i nową wartość „290“.

3) Znaczek ekspresowy wartości 30 l z 21 listopada 1946 r. został przedrukowany w czerwonym kolorze nową wartością „35“. Trzema poziomymi liniami została skasowana stara wartość oraz napis „Union Postale Universelle“ (Swiatowy Związek Pocztowy).

4) Taki sam znaczek, jak pod 3), dostał nową wartość „80“, przy czym skasowaniu uległa tylko dotychczasowa wartość.

5) Wreszcie znaczek z 30 grudnia 1946 roku do opłacania paczek, wartości 50 l, uzyskał wartość „100“. Nowe liczby i skasowanie starej wartości są koloru czarnego.

■ SZWAJCARIA ■

Zapowiedziano oficjalnie wydanie dnia 22 stycznia, w setną rocznicę urodzin Augusta Strindberga (22. I. 1849 — 14. 5. 1912), znaczka z podobizną tego znanego pisarza.

Nieoficjalnie mówi się o znaczku żałobnym z powodu śmierci w Palestynie hr. Folke Bernadotte'a. Brak jednak potwierdzenia (ale też i zaprzeczenia) ze strony władz pocztowych.

■ WĘGRY ■

Następnym wydaniem węgierskim ma być propagandowa seria turystyczna. Bliższych szczegółów na razie brak.

■ WŁOCHY ■

Dla uzupełnienia serii, wydanej dla uczczenia setnej rocznicy niepodległości Włoch, ukazał się ostatnio znaczek wartości 35 l dla przesyłek „Exprès“. Znaczek ten w kol. fioletowym, przedstawia rysunek, który przypomina wypadki z dnia 15 maja 1848 roku w Neapolu. Tłem znaczka jest charakterystyczna sylwetka Wezuwiusza. Znaczek będzie w obiegu do 31 grudnia 1949 roku.

PRZEGLĄD FILATELISTYCZNY

seeks throughout the world some serious, and well knowing the last philatelic news, correspondents.

■ STANY ZJEDNOCZONE ■



W Stanach Zjednoczonych ukazują się ostatnio miesięcznie cztery do pięciu wydań okolicznościowych, z których każde składa się tylko z jednej wartości. Do każdego z tych znaczków wydawana jest specjalna ozdobna „koperta pierwszego dnia“, przy czym kasownik pierwszego dnia jest używany tylko w miejscowości związanej ściśle z osobą, czy wydarzeniem dotyczącym tego wydania. Oto krótki przegląd chronologiczny ostatnich wydań (wszystkie znaczki mają nominal 3 c):

7 września wyszedł w Oxfordzie (Mass.) znaczek z podobizną Klary Barton, założycielki Amerykańskiego Czerwonego Krzyża (Barton urodziła się w Oxfordzie).

W tydzień później, dnia 14 września, w New Haven (Conn.) głównym centrum hodowli drobiu, ukazał się znaczek z okazji 100-lecia prawidłowej hodowli kur. Znaczek ten wywołał duży wesołości wśród amery-

kańskich zbieraczy, gdyż w związku z nim stwierdzono, że poczta robi niezdrową konkurencję sklepom spożywczym, oferując jajka po 3 centy (nominal znaczka umieszczony jest na jajku!), podczas gdy sklepy sprzedają je po 7—8 centów za sztukę.

Dnia 21 września wydano w Waszyngtonie znaczek pionowy, poświęcony matkom, które straciły synów w ostatniej wojnie.

Następnego dnia w Minden (Nebr.) specjalny znaczek uczcił setną rocznicę założenia fortu Kearny.

Wydania październikowe rozpoczął wydany 4 października w nakładzie 50 milionów sztuk znaczek z okazji 300-lecia amerykańskiej straży pożarnej.

15 października, dla uczczenia 100-lecia pięciu indiańskich (Cherokee, Chickasaw, Choctaw, Muscogee i Seminole), wyszedł specjalny znaczek w nakładzie 50 miln egz.

50-lecie istnienia pułku „Surowych Jeźdźców“ (Rough Riders), stworzonego w r. 1898 podczas wojny amerykańsko - hiszpańskiej na Kubie, uczcił dnia 27 października znaczek (w nakładzie jak i poprzednie) z sylwetką Williama Owen O'Neill'a — „pierwszego jeźdźca kawalerii USA“.

W dwa dni później, dnia 29 października, ukazał się znaczek z podobizną Julietty Gordon Low, założycielki żeńskich drużyn narcerskich — tym razem w nakładzie 60 miln. sztuk.

Znaczki listopadowe rozpoczęły dnia 4-go listopada w Claremore (Okla.) mały znaczek z podobizną Willa Rogersa, znanego humorysty, powieściopisarza i dziennikarza.

Następne znaczki (z 8, 9, 19 i 20 listopada, 9-go grudnia itd.), omówimy w dalszych numerach.



LEKCJA FILATELISTYKI Nr 3

Il sera rendu compte de tout ouvrage, dont un exemplaire parviendra à la Rédaction de la Revue.

Wiener Briefmarken-Katalog: OESTERREICH, wyd. Strauss & Krammer, Wien I, 1948, 8^o, str. 2 nrb + 50 + 4 + 3 + 1 nrb + 4.

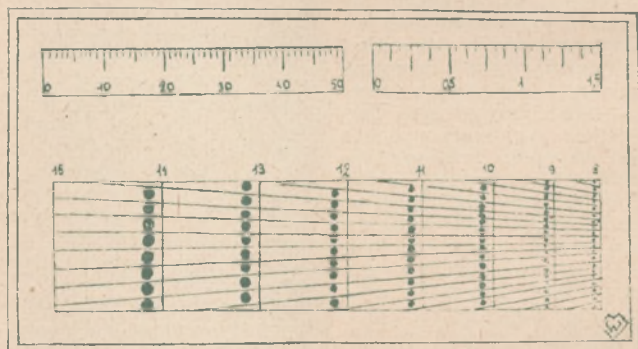
Wychodzący od zeszłego roku w Austrii katalog Europy w postaci luźnych kartek, po kilkanaście do kilkudziesięciu jednorazowo, ma się już ku ukończeniu. Odbiorcom dostarczono już 18 partii kartek oraz specjalną teczkę do ich przechowywania. Pozostały jeszcze do wydania 2 partie. Podczas kiedy wśród zbieraczy rozpoczęła się dyskusja, czy katalog w następnych wydaniach ma składać się nadal z luźnych kartek, czy też wyjść w postaci książkowej, wydawnictwo wypuściło część, dotyczącą samej Austrii, w formie oddzielnej broszury. Na treść jej składają się znaczki opłaty od 1-go czerwca 1850 r. aż do 18 lutego 1948 r. („Odbudowa“), znaczki dopłaty, gazetowe, telegraficzne, żeglugi dunajskiej, znaczki lokalne z lat 1920-21 i 1945, austriacko-węgierskiej poczty polowej we Włoszech, Czarnogórze, Rumunii i Serbii, dalej znaczki Lombarдії i Wenecji oraz austriackiej poczty na Krecie i w Lewancie.

Układ katalogu jest bardzo przejrzysty i jest pomocny nie tylko początkującemu zbieraczowi, ale nawet specjalizującemu. W treści znajdujemy bowiem dane o znaczkach częściowo lub zupełnie niezabkowanych, błędach, nie mówiąc już o wszystkich zasadniczych odmianach. Nakłady poszczególnych wartości zamykają wiadomości o każdym wydaniu. Dobry papier, staranny druk oraz bardzo wyraźne reprodukcje znaczków w wiekości naturalnej dodają katalogowi poluru zewnętrznego.

Do r. 1940 wszystkie znaczki, zarówno czyste jak i stemplowane, wklejano do albumów. Dopiero podczas wojny wprowadzono w filatelistyce nową modę zbierania znaczków tzw. z niemiecka „postfrisch“, tj. posiadających świeżość pocztową, czyli o gumie nieuszkodzonej, nawet bez śladu podklejki. Aby w tym stanie utrzymać znaczek, musimy go naprzód opakować w celofan, wzgl. przezroczystą kalkę najlepiej na kartonowej podkładce, a dopiero później wkleić za pomocą podlepki do albumu.

Ostrzegam tutaj początkujących zbieraczy przed nalepkami zwanymi „Schonfalz-Postfrisch“, wyrobu niemieckiego, o których Niemcy w światowej prasie filatelistycznej wypisywali hymny pochwalne; nalepki te, pokryte substancją, która bez zwilżania „przykleja“ się do gumy znaczka, po pewnym niedługim czasie zdjęte nie zostawiają na znaczkuzadnego śladu. Jednak zbieracze, którzy naklejkami tymi rzadkie i drogie nieraz znaczki przyklejali do albumu, po kilkunastu miesiącach z przerażeniem stwierdzali na środku znaczka tłustą plamę, widoczną nawet po stronie obrazka.

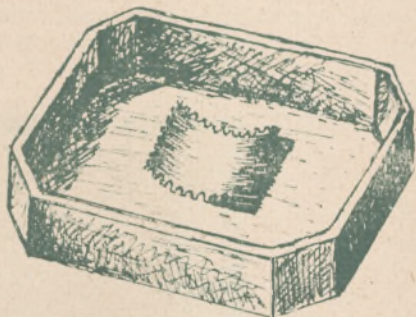
O usuwaniu plam tych pomówimy w jednej z następnych lekcji.



5. Ząbkomierz służy do mierzenia ząbków. Może być on wykonany z kartonu, blachy, celulojdu, lub szkła. Najpraktyczniejsze są celulojadowe, trudno je jednak u nas dostać, dlatego też można się posługiwać kartonowymi, które posiada na składzie każdy prawie kupiec filatelistyczny. O posługiwaniu się ząbkomierzem pomówimy, gdy zaznajamiać się będziemy z rodzajami ząbkowań.

6. Misczka do wywoływania znaków wodnych (zrobiona zazwyczaj z czarnego szkła, rzadziej z lakie-

rowanej na czarno blachy wzgl. bakelitu) potrzebna jest zbieraczowi do badania znaków wodnych, które posiada większość znaczków. W tym celu kładziemy lewą (niezadrukowaną) stroną znaczek na czarne tło miseczki. Jeśli znaku wodnego nie dostrzeżają



my, wlewamy na znaczek kilka kropel czystej chemicznie benzyny. Gdy znaczek jest już cały zwilżony benzyną, każdy znak wodny staje się zupełnie dobrze widoczny. Po zbadaniu wilgotny znaczek kładziemy na czystą bibułę.

Przy badaniu znaku wodnego zalecana jest ostrożność. Przede wszystkim nie można do benzyny wkładać znaczków drukowanych na papierze kredowym, jak również drukowanych farbą, w benzynie rozpuszczalną. O tym wszystkim informują specjalne uwagi w katalogach.

Zwyczaj początkujący zbieracz włącza do swego zbioru egzemplarze zarówno czyste jak i kasowane. Lepiej jednak, zaczynając zbierać, zdecydować się, czy chcemy mieć zbiór znaczków czystych, czy też stemplowanych, gdyż zbiór jednolity będzie przedstawiał większą wartość kolekcjonerską i rynkową. Zaznaczam przytem, że zbieranie znaczków czystych jest znacznie kosztowniejsze.

Wszystkie zbierane przez nas znaczki pochodzą z okienka pocztowego, ono też jest głównym źródłem zaopatrywania zbieraczy w znaczki czyste. Kupując w okienku mamy pewność, że nie przepłacamy i nabywamy znaczki bezwzględnie prawdziwe.

Znaczki używane (kasowane) otrzymujemy z korespondencji. Należy bezwzględnie chować wszystkie wpadające w ręce znaczki, tzw. masówkę, gdyż po kilku latach w takiej właśnie masówce znaleźć można rzadkie odmiany papieru, kolorów, ząbkowań itp. Każdy filatelista powinien być członkiem przynajmniej jednego klubu filatelistycznego, gdzie na zebraniach, wzgl. drogą korespondencyjną, ma możliwość

Nr 11 (listopad) mitego pi-semka poznańskiego „**Filatelista Polski**“ przynosi sprawozdanie z uroczystości jubileuszowych Wielkopolskiego Klubu Filatelistów w Poznaniu. Na dalszych stronach znajdujemy artykuł Tań. Dorozęły pt. „Znaczek pocztowy i filatelia jako czynniki propagandowe kraju“. Jest to temat już i oklepiany, ale zawsze — niestety — aktualny. Artykuł prof. Miksteina, na temat „Znaczki poczty powstańczej w Warszawie na Mokotowie“, nie uzupełnia w żadne nowe wiadomości naszego artykułu, opublikowanego w nrze 2. Prof. Antoni Łaskiewicz daje ciekawe zestawienie prywatnych ząbkowań znaczków polskich, porządkując w ten sposób jeszcze jedną dziedzinę w naszych albumach. Praca prof. Stanisława Miksteina pt. „Poczta obozowa Freiman koło Monachium“, publikowana już w nrze 9 „Biuletynu Informacyjnego“ Polskiego Towarzystwa Filatelistycznego w Krakowie z września br., kończy dział artykułowy. Nakłady polskich znaczków, nowości polskie i zagraniczne, i komunikaty zamykają numer. Wszystkim naszym Czytelnikom polecamy gorąco czytanie tego ciekawego pisma.

Nr 11 (listopad) „**Biuletynu Informacyjnego**“, wydawanego przez Polskie Towarzystwo Filatelistyczne w Krakowie, przynosi — jak zwykle — nakłady polskich znaczków, artykuł profesora Miksteina pt. „Znaczki poczty powstańczej w Warszawie na Mokotowie“ (drukowany jednocześnie przez „Filatelistę Polskiego“) oraz komunikaty zarządu.

Nr 10 (październik) londyńskich „**Wiadomości Filatelistycznych**“ daje nam przede wszystkim dużo prac na temat poczt obozowych

w Niemczech. Znajdujemy więc w nim artykuły prof. Antoniego Łaskiewicza („Znaczkę ośrodka polskiego w Ettlingen“), K. Wojakowskiego („Dyskusja o znaczkach poczt obozowych“) i M. A. Bojanowicza („Libertas — Polska Poczta Międzyobozowa w Niemczech, okręg Hamburg-Lubeka“). Prócz tego artykuły swe publikują prof. Roman Winiarski („Prowizoria wydane w Leżajsku w sierpniu 1944 roku“), J. Tokar („Dodatkowe informacje o nadrukach AK“) i Marian Duński („Vilnius—Wilno“). Nieznane odmiany polskie w opracowaniu Boja, wiadomości z Polski, ciekawostki i nowości z całego świata zamykają ten 20-stronicowy tym razem numer, który także polecamy naszym Czytelnikom, zwłaszcza tym, którzy interesują się polskimi wydawnictwami na obczyźnie.

wymiany swoich dubletów, tj. znaczków, które już w swoim zbiorze posiada — na brakujące mu do zbioru egzemplarze.

Dalszym z kolei źródłem nabycia są sklepy filatelistyczne. Należy unikać pokątnych handlarzy, a kupować w poważniejszych firmach, gdzie kupiec — fachowiec, często rzeczoznawca, ponosi pełną odpowiedzialność za stan i autentyczność sprzedanego znaczka. (c. d. n.)

Może i Ty
jesteś siewcą
gruźlicy?

Idź
na
przeświecenie!



A JEDNAK HILL!

Ostatnio poczta jugosłowiańska wypuściła 15-dinarowy znaczek lotniczy z podobizną Lovrenca Koszira, „ideologicznego twórcy pierwszego znaczka pocztowego w 1836 r.“, rodem ze Spodniej Łuszy w Jugosławii. Dało to asumpt europejskim czasopismom filatelistycznym do ogłoszenia krótszych lub dłuższych artykułów na ten temat. „La Revue Internationale de Philatélie“ (Belgia) w nr 10 z dnia 15 października 1948 r. na str. 13 pisze: „Rendons à César ce qui revient à César“ (oddajmy cesarzowi, co cesarskie), a „Neue Sammlerschau“ (Austria) w zeszytcie 20/21 z dnia 15 października 1948 r. na str. 334 drukuje obszerny artykuł Ferdynanda Kobala z Lublany o wynalazku Koszira. Autor podaje źródło swej rewelacji, tj. pracę Niemca Schweiger-Lerchenfelda pt. „Das neue Buch von der Weltpost“.

Zbiegiem okoliczności, przeglądając książkę Teodora Hassa pt. „Lehrbuch der Briefmarkenkunde“, wydaną w 1905 r., na str. 16 znalazłem dosłowny tekst, podany w artykule Kobala (z powołaniem się nawet na to samo źródło, co i Kobal). A więc już 43 lata temu osoba Lovrenca Koszira nie była obca filatelistom, a pomimo to prymat Hilla nie był kwestionowany. Kobal zapomniał podać datę wydania książki Schweiger-Lerchenfelda.

Gdyby zaś bliżej zapoznać się z omawianym przez się tematem, to ustaliby, że Koszir pokazywał prototyp znaczka Anglikowi Galayowi w 1835 r. (na nowo wypuszczonych znaczkach figuruje dopiero 1836 r.), gdy tymczasem Chalmers demonstrował swój pomysł już w 1834 r. Często się zdarza w historii wynalazczości ludzkiej, że dwaj wynalazcy, całkowicie niezależnie od siebie, wpadają na ten sam pomysł. Największe jednak znaczenie ma praktyczne zastosowanie dobrego pomysłu, a co do tego nie ma wątpliwości, że realizatorem znaczka był Rowland Hill, któremu zresztą nigdy nie przypisywano samego wynalazku, a tylko praktyczną jego realizację.

Jak więc z tych krótkich danych wynika, Lovrenc Koszir nie był ani realizatorem, ani też „ideologicznym twórcą znaczka pocztowego“. — Właściwą miarą, zasługującą na szerokie rozpowszechnienie, byłoby ustalenie, że Koszir, niezależnie od innych i w tym samym mniej więcej czasie, wpadł na szczęśliwy pomysł, którego jednak ograniczeni kierownicy poczty austriackiej, względnie saskiej, nie potrafili ocenić i zrealizować, dając tym dowód swego braku przenikliwości.

(t. sch.).

Z ŻYCIA STOWARZYSZEŃ FILATELISTYCZNYCH

● K A T O W I C E ●

Zebrań Śląskiego Stowarzyszenia Filatelistów odbywają się co środę w lokalu klubowym w Katowicach, przy ul. Kochanowskiego 18. II p. od godz. 17 do 20. Goście i młodociani mile widziani.

Skład zarządu: Leszek Zmizdiński — prezes, Zygmunt Mroczkowski — wiceprezes, mgr Bogdan Wolański — sekretarz, Rudolf Antonik — skarbnik i inż. Stanisław Gisman — członek.

Adres sekretariatu: Katowice, ul. Żwirki i Wigury 6/4.

Warunki przyjęcia: wpisowe zł 100,—, składka kwartalna zł 150,—, kaucja zł 200,—.

● K R A K Ó W ●

Na zebraniu odbytym w dniu 16 września zarząd ukonstytuował się następująco:

Prezes — dr Zygmunt Pajdak, wiceprezes — mgr Mieczysław Jarosch, sekretarz — Andrzej Lipski, skarbnik I — Kazimierz Radwański, skarbnik II — Walenty Sagan, bibliotekarz — Kazimierz Kułakowski, gospodarz — Miecz. Macheta.

Wszystkie pisma należy kierować na adres: Andrzej Lipski, Kraków, Lubomirskiego 25/6, lub Polskie Towarzystwo Filatelistyczne, Kraków, skrytka pocztowa 756. W sprawach finansowych i przydziału znaczków należy się zwracać do skarbnika: Kazimierz Radwański, Kraków, Sarego nr 11.

● Ł Ó D Ź ●

Na posiedzeniu zarządu w dniu 15 października 1948 roku przyjęto do Towarzystwa następujących nowych członków:

Edwarda Jaworskiego, Leonarda Ostasa, adw. Wiesława Pajewskiego, inż. Aleksandra Ratusińskiego, Ryszarda Rosina i Wacława Soslanda.

Zgłoszone podania nowych kandydatów rozpatrzone zostaną na najbliższym posiedzeniu zarządu.

Wszyscy członkowie Towarzystwa, zarówno miejscowi jak i korespondenci, proszeni są o wyrównanie zaległych i regularne wpłacanie bieżących składek członkowskich oraz prenumeraty miesięcznika „Przegląd Filatelistyczny“.

Przypominamy, że od lipca r.b. obowiązują składki członkowskie w kwocie 50 zł miesięcznie i prenumerata „Przeglądu“, obowiązująca wszystkich członków Towa-

rzystwa, a wynosząca dla członków 50 zł miesięcznie (płatna jednocześnie ze składkami członkowskimi).

Wpłaty składek oraz prenumeraty dokonywać można bezpośrednio u skarbnika Towarzystwa, kol. Godlewskiego, lub za pośrednictwem P.K.O. na konto Towarzystwa Nr VII-877.

Jednocześnie prosimy wszystkich członków o zawiadomianie Sekretariatu Towarzystwa o każdej zmianie swych adresów.

Przypominamy również, że zebrań naszych członków odbywają się co tydzień w piątki, w godzinach 18—20 w lokalu Towarzystwa przy ul. Piotrkowskiej Nr 33/23.

Celem ożywienia zebrań, prosimy o jak-najliczniejszy udział zarówno członków jak i sympatyków naszego Towarzystwa w piątkowych zebraniach oraz o przyniesienie ze sobą materiału wymiennego oraz aukcyjnego.

Z uwagi na to, że Wigilia Bożego Narodzenia wypada w dniu zebrania członków, ostatnie zebranie przedświąteczne odbędzie się 17 grudnia, a następne 31 grudnia 1948 roku.

Z okazji zbliżających się Świąt oraz Nowego 1949 Roku, składamy wszystkim członkom oraz sympatykom najlepsze życzenia wszelkich pomyślności.

● R Z E S Z Ó W ●

Na terenie Rzeszowa organizuje się nowe stowarzyszenie filatelistyczne. We wszelkich sprawach organizacyjnych należy zwracać się do kol. Antoniego Gromskiego, Rzeszów, ul. Dekerta boczna 3.

● T O R U Ń ●

Związek Filatelistów w Toruniu zawiadamia, że jubileuszowe karty pocztowe z okolicznościowym znaczkiem, wydanym z okazji Zjazdu Filatelistów w Toruniu, skasowanym datownikiem specjalnym (25-lecie Związku Filatelistów w Toruniu) — są do nabycia w lokalu Związku (Toruń, ul. Szczytna 1) tylko po uprzednim nadesłaniu należności. Cena jednego egzemplarza 50 zł + porto.

Fotografie Zjazdu w formacie kartkowym w cenie 130 zł + porto i w formacie gabineutowym w cenie 560 zł + porto — wysyłamy również tylko po uprzednim nadesłaniu należności.

Kolegów, którzy robili zdjęcia amatorskie, prosimy o nadesłanie nam odbitek dla archiwum Związku, powiadamiając nas o poniesionych kosztach.

Wszystkich naszych członków, zalegających ze składkami członkowskimi, prosimy uprzejmie o jak najszybsze wyrównanie zaległości

*Affranchissez
philatéliquement!*

NASZE PLOTECZKI

● Niejaki p. Strix w „La Revue Postale” pisze, że kiedy car Mikołaj II rozstał się ze światem, ze zbiorów jego zaginął jeden z najwartościowszych eksponatów. Po pewnym czasie wypłynął on w jednym z magnackich dworów w Polsce, gdzie był przechowywany aż do 1939 roku. Wtedy to „zaopiekował się” nim jeden z dygnitarzy hitlerowskich i dla bezpieczeństwa zalutował w... pustym pudełku po sardynkach. Dostojnik ten został zabity na Węgrzech przez wkraczające wojska radzieckie, a pudełko po sardynkach dostało się w posiadanie chłopca węgierskiego. Ten ostatni nie przeżył walk i został wraz z posiadanym skarbem pochowany. „I tak ozdoba carskiego zbioru leży głęboko w urodzajnej ziemi madziarskiej równiny i pozostanie tam na zawsze, gdyż rodzice chłopca nie zgodzili się na ekshumację, o którą starał się ostatnio polski magnat” — kończy swą bajeczkę p. Strix.

● Papier trzypensowego znaczka angielskiego z podobizną Edwarda VII (Zumstein nr 107, Yvert nr 111) zawiera 2,55% związków ołowiu. Objawy zatrucia wystąpiłyby u dziecka już po zjedzeniu 18 takich znaczków — do takiego wniosku w konkluzji dochodzi „La Revue Internationale de Philatélie w swym listopadowym numerze.

● Wielka Brytania używała do druku znaczków Sudanu, Sarawaku i Zanzibaru papieru ze znakiem wodnym o kształcie kwiatów lotosu. Muzułmanie doszli jednak do wniosku, że kwiat lotosu jest symbolem chrześcijańskiego krzyża. Władze pocztowe musiały więc zmienić znaki wodne, które obecnie mają kształt mahomekańskiego półksiężyca z gwiazdą.

● Jeszcze nie skończyły się w całej filatelistycznej prasie fachowej artykuły na temat bazylejskiej wystawy IMABA, a już docierają wiadomości o przyszłych wystawach międzynarodowych. W r. 1949 dwa państwa uczczą wystawami stulecie swych znaczków, a mianowicie Belgia i Francja. W czasie od 1 do 11 lipca filateliści całego



Od naszego szwajcarskiego korespondenta, p. inż. Władysława Chylewskiego, otrzymaliśmy kartę pocztową, wydaną w Szwajcarii dnia 5 b. m. z okazji Dnia Znaczka Poczтового. Panu B. Skanderze, redaktorowi naczelnemu „Filatelistickich Listów” w Brnie, dziękujemy za nadesłanie koperty ze znaczkiem 20 Kcs skasowany n pierwszego dnia obiegu (23.11.48)

świata będą podziwiali w Pałacu Sztuk Pięknych w Brukseli wystawę BEPITEC. Druga wystawa w przyszłym roku odbędzie się w Paryżu. Dnia 6 maja 1950 r. wreszcie, zostanie uroczystie otwarta wystawa w Londynie, której poparcie obiecał król Jerzy VI. Polskie Muzeum Poczty otrzymało już zaproszenie do wzięcia udziału w wystawie BEPITEC.

CZY WIECIE, ŻE

— wynalezienie poczty przypisują królowi perskiemu Cyrusowi, który stworzył i urząd mistrza pocztowego (pocztmistrza), należący wtedy do największych dostojenstw (sam król Dariusz, przed wstąpieniem na tron, piastował ten urząd)?

— były król hiszpański Alfons XIII zbierał namiętnie znaczki (ponieważ brakowało mu swego czasu kilku sztuk znaczków kolonii portugalskich, specjalnie dla niego wykonano słynne nowodruki)?

(erwu)

Z CYKLU: DOWCIPY BEZ PODPISU



OGŁOSZENIA DROBNE

ZBIERAM Polskę, Południową Afrykę, Turcję i Niemcy. Mam też do wymiany piękne egzemplarze z angielskich kolejnic. Chciałbym nawiązać kontakt z filatelistą polskim Paul Trommler, (1) Berlin 0. 112, Gärtnerstr. 35 I. Niemcy (strefa radziecka).

INTERESUJE mnie Polska, Czechosłowacja, Węgry, Rumunia, Francja, Belgia i Holandia, tylko ☺. Szukam polskiego filatelisty dla rozpoczęcia wymiany. Walter Engelmann, (15a) Erfurt (Thüring.). Ihner Steig 3, Niemcy (strefa radziecka).

CHCIAŁBYM wymienić znaczki z filatelistą polskim. Koresponduję w językach czeckim, angielskim i niemieckim. Ant. Vesely, Praha XII, Uruguayská 21, Czechosłowacja.

SZUKAM kontaktu z miłym filatelistą polskim. Koresponduję po polsku, Alfred Mietag, (2) Luckenwalde, Anhaltstr. 5, Niemcy (strefa radziecka).

SZUKAM kopert z następującymi pruskimi kasownikami numerowymi: 292, 304, 1037, 1045, 1338, 1548, 1466, 1498, 1718, 1770, 1775 i 1778. Witold J. Orlewski, Łódź 1, ul. Brzeźna 18, m. 5, tel. 142-40.

ZA 7 KUPONÓW międzynarodowych na odpowiedź prześle znaczki polskie nieżywane wartości przeszło 400 fr wg Yverta 1948. Łódź, Skrytka pocztowa 10.

W ZAMIANIE za lepsze znaczki polskie, gdańskie, niemieckie — poszukuję znaczków Ameryki Płn. i Płd. (ew. zapłacę gotówką). Roman Winiarski, Łódź, ul. Gdańska 23, m. 11.

SZUKAM kopert z kasownikami następujących urzędów i agencji gdańskich: Danzig-Telegraphenamit, Dzg-St. Albrecht, Dzg-Schellmühl, Dzg-Troyl, Gemlitz, Grossplehendorf, Kleinmontan, Marienburg, Oliva-Gleitkau, Prohbernan, Strippau, kopert z kasownikami urzędów gdańskich sprzed 1920 r. i z okresu 1940—1944 oraz literatury dotyczącej znaczków gdańskich oraz dziejów poczty na terenie b. Wolnego Miasta Gdańska. Witold J. Orlewski, Łódź 1, ul. Brzeźna 18, m. 5.

SPRZEDAM okazynie zbiór prób, błędów Litwy Środkowej, przesunięcia, podwójne nadruki. Przeszło 200 różnych sztuk. Cena tylko 5,00, — zł. Łódź, skrytka pocztowa 10.

CHCIAŁBYM wejść w kontakt z dwoma filatelistami polskimi, Erich Müller, (10b) Chemnitz 14, Nürnbergerstr. 4 Niemcy (strefa radziecka).

KOLONIE NIEMIECKIE stempowane, rzadsze, kupię — Wierzejski, Warszawa 53, Obronców 21.

CHCĄ WYMIENIAĆ ZNACZKI Z FILATELISTAMI POLSKIMI

(najpierw napisz, zanim coś pošlesz)

Austria
14. Dr Anton Piccolruaz, Nüziders 116, bei Bludenz, Vorarlberg

Czechosłowacja
15. Otto Brettfeld, Zatec, cp. 76
16. E. Porges, Bratislava, Oktobrove nam. 5
17. Franta Synek, Hrob, Gottwaldowa 251
18. Leopold Vitek, Praha XI, Dalimilova 12
19. Rudolf Chudarek, Osek u Duchcova
20. Svat. Novotny, Dr O. Reisse 9, Sumperek
21. J. Zakravsky, Praha XVI, Nad Budankami 1708.

Finlandia
22. Valde Vuolas, Orivesi

Kanada
23. Léopold Pépin, Saint-Lazare-de-Bellechasse (Québec)

Rumunia
24. Reinhard Piringer, Bucuresti 6, Calea Rahovei 63
25. Studio „Gima“, Bucuresti, P.O. Box 136

Stany Zjednoczone A.P.
26. Joseph Wiedman, 1616 Redfield Street, La Crosse (Wisconsin)

Szwecja
27. N. Fischer, Stockholm 33, Garvar Lundins gr. 9 II

Włochy
28. Lucio Mainolfi, Miano (Napoli)

Następny numer ukaże się dnia 31 stycznia 1949 roku, jako ostatni numer I tomu. Termin nadsyłania materiałów i ogłoszeń do tego numeru: 7 stycznia.

Adres	
Redakcji: Łódź 1, Brzeźna 18, m. 5	
Admin.: Łódź 7, Pabianicka 26, m. 7-8	
Prenumerata 1 tomu (5 numerów) wynosi łącznie z przesyłką pocztową (w kraju) zł 400.—	
Ceny ogłoszeń:	
cała strona	zł 5.000.—
1/2 strony	3.000.—
1/4 „	2.000.—
1/8 „	1.500.—
Ogłoszenia drobne: za wyraz zł 25.— (tłustym drukiem zł 50.—). Ogłoszenie minimalne zł 250.—	
Ogłoszenia w tekście 50% drożej. Miejsce zastrzeżone 100% drożej. Drugi kolor 100% drożej.	
Editing Office:	
Łódź 1, ul. Brzeźna 18, m. 5, Poland	
One volume's subscription (5 issues), postage paid, is \$ 1.70 or the tantamount in other currency.	
Advertisements prices:	
Full page	20 dollars
half page	12 „
quarter page	8 „
Column ads. 50% more. An advertisement in a reserved place 100% more. Two coloured ads another 100% more. The cliché will be paid beside the price of an advertisement. Small ads: \$ 0,15 a word. First word and any other in thick print (grotesque): \$ 0,30. Minimum words: 10.	
L'adresse de la Rédaction:	
Łódź 1, ul. Brzeźna 18, m. 5, Pologne	
L'abonnement d'un volume (5 numéros) collis payé 1,70 dollar ou la même valeur en autre argent.	
Prix des advertisements:	
Page entière	20 dollars
demie page	12 „
un quart	8 „
Konto: P K O Łódź — Nr VII-877	

GRYŻEWSKIEGO

KATALOG ZNACZKÓW
POCZTOWYCH POLSKICH

1 9 4 8

Z M I A N Y C E N

Nr	*	○	Nr	*	○
6	400	450	489	20	3
389 n	1750		490	35	15
397 n	3000		491	40	10
398 n	3000		492	65	30
399 n	3000		494	25	10
400 n	3000		496	20	20
403 n	1500		497	30	30
409 n	250		498	50	50
410 n	1500		500	25	25
411 n	250		501	65	65
419	60	70	dat. ok.		150
419 n	5000		502	12	5
440	250	450	503	35	5
441	250	450	504	25	10
442	250	450	505	45	12
440 2	750	1300	502 5 z dat. ok.	120	
440/2 I	9000	15000	495 I	700	1200
457	15	3	L 11	20	5
458	10	3	L 12	30	8
462	20	5	L 13	40	8
466	30	5	L 14	40	8
474	10	3	L 15	60	15
478	20	5	L 10 5	200	45
480	30	10	D 25	3	3
482	30	5	Okupacja		
486	20	3	141	450	450

SPROSTOWANIA BŁĘDÓW

Str. 11, kol. I, wiersz 23, 24, 26, 38: zeberk. zamiast prązków, Nr 311: 25g czarno-zielony, Nr 422a: „WAPSAWA”, Nr 425: 8 zł, Str. 31, kol. I, wiersz 5: nr 440/2 zamiast 444/6, L 16 (n. 373) zam. (n. 378), L 17 (n. 371) zam. (n. 376), L 18 (n. 372) zam. (n. 377), Str. 37, kol. I, wiersz 8: U 24 zam. U 25, D 93 (niebieski) zam. (czerwony), Z 71 I na zn. nr 311 I, Z 96 80g./1z. niebieski, Z 97 1z. 20/1z. 50 czerwono-brunatny, Okup. nr 121 (n. 339) zam. (n. 338), 122 (n. 339) zam. (n. 338), n. 123 (n. 340) zam. (n. 339), n. 124 (n. 340) zam. (n. 339), n. 125 (n. 340) zam. (n. 339), n. 126 (n. 342) zam. (n. 341), n. 127 (n. 342) zam. (n. 341), nr 128 (n. 344) zam. (n. 343), nr 130 30g./30g. czerwony (n. 345) zam. (n. 344), n. 131 30g./5+5g. (n. 357) zam. (n. 356), n. 133 (n. 358) zam. (n. 357), n. 134 50g./50g. o. lila (n. 347) zam. (n. 346), n. 135 50g./55g. niebieski (n. 326) zam. (n. 347), n. 139 (n. D108), n. 144 (n. 359) zam. (n. 358), n. 145 (n. 351) zam. (nr 350), n. 146 (n. 352) zam. (nr 351).

FILATELISTYKA

KUPNO
SPRZEDAŻ
ZAMIANA

W A R S Z A W A

ul. 6 Sierpnia 2

CZY ZNASZ JUŻ

najefektowniejsze graficznie austriackie
pismo filatelistyczne

„MERKUR - KURIER”

przynoszące ilustrowane specjalne opracowania Austrii, Europy Środkowej itp., bogato ilustrowane szczegółowe wiadomości o nowościach z całego świata i comiesięczne dodatki do katalogu Zumsteina?

Pismo ukazuje się co miesiąc i kosztuje w prenumeracie rocznej 1.000,- zł. Numer próbny za 1 międzynarodowy kupon na odpowiedź.

MERKUR-KURIER

Internationale Zeitschrift für
Philatelie

Innsbruck 1 (Tirol)
Postfach 250, Austria

Za

250 zł

otrzymasz 4 numery
zagranicznych pism filatelistycznych.

Należność wpłacać do Administracji na
konto P K O w Łodzi nr VII - 877,
zaznaczając jednocześnie na przekazie:
„ P i s m a z a g r a n i c z n e ”

Bawiąc w Stolicy
nie zapomnij odwiedzić

M U Z E U M
POCZTY I TELEKOMUNIKACJI
ul. Św. Barbary 2, V p. (dźwig czynny)

otwarte w każdą niedzielę
od 10 do 14

Wstęp wolny

WIADOMOŚCI FILATELISTYCZNE

MIESIĘCZNIK

REDAKCJA

40 WEST HILL WEMBLEY PARK, TEL. ARN. 2283
ANGLIA

WARUNKI PRENUMERATY W POLSCE

Prenumerata miesięcznika „WIADOMOŚCI
FILATELISTYCZNE” dla czytelników w Polsce
wynosi:

za komplet rocznika 1947 zł 700.-
prenumerata za rok 1948 zł 1000.-
numer okazowy zł 100.-

Prenumerata może być płatna:

- Masówką powojenną (General Gouverne-
ment lub Polski Demokratycznej) w ilości
1000 sztuk za każdy rocznik, względnie
100 sztuk za każdy numer,
- Czystymi znaczkami obiegowymi ostatnich
wydań w Polsce po cenach nominalnych
lub znaczkami przedwojennymi wg na-
szego wyboru (prosimy podać ceny propo-
nowanych znaczków).

Znaczki i masówka mogą być wysłane za gra-
nicę oficjalnie za pośrednictwem Klubów Filateli-
stycznych w Polsce.

Zbieram
Austrię, Liechtenstein, Luksem-
burg (czyste) oraz stare państwa
niemieckie (stemplowane).
Poszukuję Anglii nr 1 stemplo-
wanej.
Oczekuję oferty.

WŁADYSŁAW PARZECZEWSKI
Łódź, ul. Lipowa 56, m. 11

KUPNO - SPRZEDAŻ - ZAMIANA

ŁÓDŹ, KILIŃSKIEGO 47, TEL. 119-71

„OKAZJA”

Parcelując zbiór JUGOSŁAWII, oferu-
jemy m. in.:

Nr katalogu			Cena
Michela	Zumsteina		
1— 16	1— 16	*	300,—
	41	⊙	750,—
51— 54	83— 86	⊙	1.200,—
	139	*	400,—
166—179	169—182	*	350,—
233—242	236—245	⊙	700,—
246—248	249—251	⊙	50,—
270—275	277—282	*	1.600,—
343—344	353—354	*	200,—
345—348	355— 358	*	250,—
349—350	359—360	*	50,—
355—358	366—369	*	120,—
	ditto	⊙	100,—
359—360	370—371	*	100,—
361—364	372 blok	*⊙	160,—
Lot. 7— 14	373—380	⊙	450,—
365—366	381—382	*	50,—
367—370	383—386	*	200,—
371—374	387—390	*	200,—
375—378	391—394	*	250,—
379—382	395—398	*	220,—
383—386	400—403	*	240,—
387—391	404—408	*	250,—

Inne

znaczki Jugosławii — cena na zapytanie



Specjalnie poszukujemy znaczków
czystych przedwojennej Polski, ładnej
obrazkowej masówki w arkuszach (Touva,
Kolonie Htp.) oraz uporządkowanej
masówki Polski Demokratycznej
P r o s i m y o o f e r t y

*Najlepsze życzenia Wesołych
Świąt i Dostęgo Roku składa*

BIURO FILATELISTYCZNE
H. GODLEWSKI

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 70, TEL. 256-36

KUPNO — SPRZEDAŻ — ZAMIANA

Płacę najwyższe ceny!
Uzupełniam listy braków
od wrotną pocztą
Specjalność: Polska
powojenna, Rosja i Gdańsk

Kupię

do zbioru lepsze znaczki
Islandii, Szwecji, Francji,
kolonii niemieckich, francu-
skich, angielskich,
oryginalne listy AK i Getta,
literaturę filatelistyczną
w języku
niemieckim i polskim.

ROMAN WINIARSKI

Łódź, ul. Gdańska 23, m. 11



BIURO FILATELISTYCZNE
ANDRZEJ KOZŁOWSKI

Łódź, Piotrkowska 68, tel. 257-58

KUPNO

SPRZEDAŻ

ZAMIANA

Polecamy bogaty wybór całej Europy.

Uzupełniamy listy braków po otrzymaniu zamówienie z numerami
znaczków wg katalogów Michela lub Zumsteina.

Prosimy o zamówienia zapasowe.

Specjalnie w dużym wyborze: Polska przedwojenna i współczesna
wraz z wydaniem emigr., Gdańsk, Niemcy i kolonie niemieckie.

Kupujemy zbiory znaczków oraz lepsze pojedyncze serie.

Oferty kupna lub zamiany tylko z orientacyjnymi cenami.

W okresie świątecznym od 15.12.48 do 15.1.49 dajemy 10% RABATU!

*Najlepsze życzenia
Świąteczne i Noworoczne
składa swoim odbiorcom
i wszystkim filatelistom*

BIURO FILATELISTYCZNE
WŁODZIMIERZ RÓŻYCKI
ŁÓDŹ — PIOTRKOWSKA 111 — TEL. 184 - 61

K U P N O
S P R Z E D A Ź
Z A M I A N A

Poszukuję wszelkich znaczków seryjnych, specjalnie z Belgii i Rosji
Płacę najwyższe ceny!
Wykonuję wszelkie listy braków (Europa)
Specjalność
POLSKA POWOJENNA — ROSJA — NIEMCY

„FILATELIA”

JAN FABIŃSKI

W A R S Z A W A

Marszałkowska 77 (róg Wilczej)



Kupno — sprzedaż — zamiana
znaczków
pocztowych
do zbiorów

STUDIO FILATELICO
DINO DILETTI

Casella Postale 153 - ROMA - Włochy

KATALOGI ZUMSTEIN 1949
YVERT 1949
I I N N E

FILATELISTYCZNE PISMA ZAGRANICZNE

- A N G L I A : Philatelic Magazine
Philatelic Trader
- A U S T R I A : Neue Sammlerschau
- B E L G I A : La Revue Internationale de Philatélie
- F R A N C J A : L'Echo de la Timbrologie
B. M. Champion
L'Argus Philatelic
La Quinzaine Philatélique
- P O L S K A : Przegląd Filatelistyczny
- S Z W A J C A R I A : Schweizer Briefmarken-Zeitung
Bernser Briefmarken-Zeitung
- W Ł O C H Y : Italia Filatelica
La Rivista Filatelica d'Italia
Il Francobollo
Attualità Filateliche
Il Bollettino Filatelico

w zamian za międzynarodowe kupony na odpowiadając lub kompletne serie czystych znaczków według naszego wyboru

CENTRALA FILATELISTYCZNA

ZWIĄZKU ZAWOD. PRACOWNIKÓW POCZT I TELEKOMUNIKACJI
WARSZAWA, NOWOGRODZKA 48, TEL. 8-76-30

.....

Już przyjmujemy zgłoszenia na

ABONAMENT

znaczków do zbiorów

NA ROK 1949

opłata abonamentowa wynosi tylko 300 zł rocznie

Szczegółowe informacje w naszym cenniku
Nr 11, który wysyłamy na żądanie, po
nadesłaniu 15 zł w znaczkach pocztowych

Sprzedaż i zakup lepszych znaczków pojedynczych, seri
i całych zbiorów oraz przyborów filatelistycznych

*Upominek Giazdkowy i Noworoczny
w postaci znaczków lub abonamentu
jest miły i pożyteczny*

Sprzedaż detaliczna
odbywa się w naszym kiosku

Warszawa, Nowogrodzka 45 (Gmach Telegrafu), tel. 8-78-95

w dnie powszednie
w godzinach 9 - 16

Zamówienia z prowincji realizujemy odwrotną pocztą!

Ponad **450** takich odbitek znaczków



w oryginalnej wielkości
zawiera

Witkowskiego Album

DO ZNACZKÓW POLSKICH

(od 1860 r. do najnowszych wydań)

na specjalnie dobrym papierze, w oprawie
plóciennej, spięty systemem śrubowym

szczególony w najnowszym prospekcie, który wysyłamy
na żądanie po nadesłaniu znaczka na odpowiedź

ALBUM NASZ jest **NAJLEPSZYM PREZENTEM!**
GWIAZDKOWYM!

Dom Filatelistyczny – **JAN WITKOWSKI** – Poznań

Rek zał. 1926

Św. Marcina 18, I p.

Telefon 27-81

BOGATY WYBÓR ZNACZKÓW

PRZEGLĄD FILATELISTYCZNY

można dostać w następujących sklepach filatelistycznych i księgarniach w Polsce:

BIELSKO

M. Markowicz
Barlickiego 3

BYDGOSZCZ

B. Górski
Poznańska 4
Sokołowski
1 Maja 36

CHRZANÓW

Stankiewicz
Grunwaldzka 7

CZĘSTOCHOWA

A. Eger
I Aleja NMP 14

GDAŃSK

M. Krasts
Grunwaldzka 34

GDYNIA

B. Jankowski
Świętojańska 14

GLIWICE

W. Dziedzic
Matejki 17
B. Żurek
Żółkiewskiego 15/7

KALISZ

St. Kowalski
Garbarska 2

KATOWICE

Sekcja Filatelistyczna
Główny Urząd Pocz.

KŁODZKO

H. Grünberg
Wodna 6

KRAKÓW

K. Denker
Rynek Główny 37/I
Głob
Św. Tomasza 22
Ikaros
skr. poczt. 670
St. Jaworska
Sławkowska 1
Z. Kadłuczakowa
Długa 14
St. Malinowski
Smocza 4 a

LUBLIN

Cholewiński
Kapucyńska 2

Wszystkim

naszym

Przedstawicielom

i Odbiorcom

Wesołych

Świąt

i

Dosiego

Roku

1949



życzy

Administracja

W. Różycki

Piotrkowska 111
Sekcja Filatelistyczna
Daszyńskiego 36

MIELEC

Z. Słany
Kilińskiego 10

OPOLE

A. Calka
Gościwicka 17

POZNAŃ

W. Fijak
Podgórna 7
J. Średziński
Armii Czerwonej 3
J. Witkowski
Św. Marcina 18/I

SZCZECIN

S. Gałkowski
Pocztowa 7

TORUŃ

B. Piotrowski
Pl. Rapackiego 2/I

WAŁBRZYCH

R. Smolka
Żymierskiego 44

WARSZAWA

W. Cedrowski
Marszałkowska 76
Centrala Filatelistyczna
Nowogrodzka 48/33
Fabiński
Marszałkowska 77
St. Fedyński
Marszałkowska 98
Filatelistyka
6 Sierpnia 2
M. Hampel
Marszałkowska 89
Z. Jagodziński
Głogowa 29/2
K. de Julien
Szpitalna 5
K. Opaliński
Marszałkowska 99

WROCŁAW

S. Falkowski
Rynek 46

PRZEDSTAWICIELSTWA ZAGRANICZNE

ANGLIA: Polska Agencja Filatelistyczna -
40, West Hill, Wembley Park, Middx.

CZECHOSŁOWACJA: Ada Malikova, Pavelcakova
3, Olomouc

BULGARIA: Ivan Boiadjef, Boul. Christo Boteff
34/I, Sofia

WŁOCHY: Studio Filatelico Dino Diletti, Casella
Postale 153, Roma